Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 15 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 104

Kategoryczne żądania Niemców zniesienia stanu wojennego w Kłajpedzie

Berlin, 14. 4. (PAT) Z Kłajpedy donoszą: W dniu wczorajszym wygłosił poseł Bingau w sejmiku kłajpedzkim przemówienie, w którym omówił konsekwencje, istniejącego od 11 lat w obszarze Kłajpedy stanu wojennego.

Zaznaczył, on, że **wszystkie zarządzenia litewskich władz wojskowych i sprawowanej przez nie cenzury mają na celu nietylko sparaliżowanie jakiegokolwiek współżycia między Niemcami kłapedzkimi a resztą narodu niemieckiego, lecz dążą także do uniemożliwienia narodowego rozwoju Niemców** w samym obszarze Kłajpedy.

Bingau wskazał na niezgodne ze statutem wypieranie języka niemieckiego z urzędów państwowych, po czym raz jeszcze zażądał kategorycznie zniesienia stanu wojennego, w interesie nietylko obszaru Kłajpedy, lecz także całego państwa.

Rozporządzenie p. prem. Składkowskiego o przedstawianiu kandydatów do odznaczeń

Warszawa, 14. 4. PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wydał zarządzenie o przygotowaniu wniosków o odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi w dniu 11 listopada br.

Zgodnie z terminarzem prac przygotowawczych przewidzianym w tym zarządzeniu, zarządy główne organizacyj społecznych względnie zawodowych, które by zamierzały wystąpić z własną inicjatywą odznaczeń — powinny najpóźniej do dnia 1 czerwca br. przesłać do właściwych ministerstw wnioski, dołączając życiorysy kandydatów, przedstawionych do odznaczenia.

Nieprawdziwe pogłoski o zakazie obchodów racławickich

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Wobec nieścisłych i świadomie tendencyjnych wiadomości z kół Stronnictwa Ludowego, jakoby władze administracyjne zakazały urządzania obchodów racławickich w dniu 24 bm., oraz stosować miały represje wobec organizatorów tych obchodów, Agencja „Iskra" dowiaduje się, że **wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.**

Władze administracyjne bowiem nie czyniły żadnych przeszkód w organizowaniu przez Stronnictwo Ludowe w dniu 24 bm. zgromadzeń w granicach powiatów i żadnych w tej mierze nie wysuwały ograniczeń, ani tym bardziej nie stosowały represyj wobec organizatorów.

Związek Młodej Polski w Wierzchosławicach

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Wierzchosławic, że powstał tam oddział Związku Młodej Polski, liczący 29 członków. Podkreślają, że oddział powstał w gnieździe Witosa.

Zmiana nazwy ZPMD

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) W kołach seniorów części członków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej lansowany jest projekt powrotu do dawnej nazwy Organizacji Młodzieży Narodowej.

Przedświąteczna praca kas P. K. O.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) W związku ze Świętami Wielkanocnymi kasy PKO czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek dnia 15 bm. do godz. 12, w Wielką Sobotę dn. 16 bm. kasy PKO nie będą czynne.

Konferencja regionalnej grupy poselskiej nad rozwojem współpracy polsko-litewskiej

Wycieczka członków parlamentu na Wileńszczyznę

Wilno, 14. 4. (PAT.) Pod przewodnictwem sen. Ehrenkreutza odbyło się w Wilnie posiedzenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów, na którym omówiona została sprawa wycieczki parlamentarnej na teren województw wileńskiego i nowogródzkiego, mającej na celu zapoznanie członków parlamentu innych dzielnic z warunkami i stanem gospodarczym tych ziem. Wycieczka parlamentarna odbędzie się w pierwszych dniach czerwca r. b.

Na posiedzeniu omówiono szczegółowo zagadnienia potrzeb gospodarczych Wileńszczyzny, m. in.

konieczności wprowadzenia znacznych inwestycyj drogowych, regulacji rzek Niemna i Wilii, uregulowania spraw melioracyjnych, uporządkowania dróg dojazdowych do mleczarń, unormowania wysokości wymiaru szarawarku oraz oddłużenia udzielonych w ubiegłych latach rolnikom kredytów klęskowych.

Z inwestycyj w m. Wilnie omówiono sprawę

zmiany nawierzchni ulic, budowy Domu Sztuki, rozbudowy klinik uniwersyteckich oraz remontu głównego gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego.

Szczególnym rozważaniom na posiedzeniu była poddana sprawa **możliwości nawiązania stosunków gospodarczych, handlowych, tranzytowych i kulturalnych z Litwą, jak również sprawa sezonowej emigracji robotników rolnych na Łotwę.**

Grupa regionalna stwierdziła konieczność roztoczenia większej opieki nad emigrantami przez czynniki rządowe i samorząd rolniczy.

Poza tym grupa regionalna uchwaliła poczynić starania u czynników rządowych do uzyskanie kredytów obrotowych dla spółdzielni, szczególnie dla spółdziedni mleczarskich.

Wojska gen. Franco docierają do morza

Rzym, 14. 4. (PAT) Według doniesień specjalnych korespondentów oddziały nawarskie po zajęciu Chert posuwają się dalej, nie napotykając na silniejszy opór przeciwnika.

Po spodziewanym z godziny na godzinę zajęciu San Mateo wojska powstańcze znajdą się na równinie, pozbawionej przeszkód naturalnych i będą mogły wprowadzić do akcji znaczne siły kawalerii, co przyczynić się może w znacznym stopniu do ostatecznego złamania oporu przeciwnika.

Morella, 14. 4. (PAT) Armia gen. Aranda prowadziła dziś dalsze ataki na odcinku Morella, zajmując miejscowości Cherta i Cati. Około południa oddziały powstańcze obeszły od północy miasteczko San Mateo, które jest prawie otoczone. W południe oddziały, operujące na tym odcinku, oddalone były o niecałe 20 km od morza.

Strajkujący robotnicy wracają do pracy

Paryż, 14. 4. (PAT.) Prefektura policji ogłosiła, że dziś rano została podjęta normalna praca w znacjonalizowanych zakładach Farmana w Billancourt, gdzie przystąpiło do pracy 2700 robotników.

W Issy les Moulineux ruszyła fabryka Nieuport, gdzie pracuje 300 robotników. Jutro rozpocznie pracę fabryka Blerjot w Suresnes.

Sprawa umowy handlowej z krajami połud.-amerykańskimi

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania handlowe delegacji polskiej z przedstawicielami krajów Ameryki Południowej, a mianowicie Argentyny i Urugwaju. Rokowania polsko-argentyńskie będą się odbywały w Buenos Aires a polsko-urugwajskie w Montevideo.

Zarówno z Argentyną jak i Urugwajem Polska dotychczas umowy nie posiadała. Obroty towarowe między Polską a tymi krajami odbywają się w ramach kontyngentów autonomicznych. Należy zauważyć, że obroty handlowe z tymi państwami są dla Polski deficytowe.

Śmierć prof. Wartenberga

Wczoraj zmarł we Lwowie dr Mścisław Wartenberg, em. profesor filozofii na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Śp. Zmarły należał do najwybitniejszych umysłów filozoficznych w Polsce, a chociaż słabe zdrowie nie pozwalało mu na zbyt wyczerpującą pracę, studia jego mają wartość tym większą, że są poświęcone problemom metafizyki, mało uprawianej na uniwersytetach polskich. Dziś w południe odbędzie się posiedzenie Rady Wydziału Humanistycznego celem uczczenia pamięci prof. Wartenberga.

Zasadzka wywiadowców policyjnych w systematycznie okradanym sklepie

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.). Przy ul. Nowowiejskiej w składzie win i towarów kolonialnych już od dłuższego czasu ginęły wódki, wina, konserwy, tytoń, spirytus i t. d. Początkowo podejrzewano personel, lecz długotrwała obserwacja nie dała pozytywnego wyniku. Tymczasem towary ginęły w dalszym ciągu.

W nocy z 9 na 10 b. m. zginęły jednocześnie 4 szynki konserwowe, boczek, spirytus i czekolada. Ponieważ skradzione rzeczy zostały naznaczone poprzedniego wieczora przed wyjściem ze sklepu, przeto wynikało z tego, że kradzież dokonywana jest w nocy przez nieznanych sprawców. Policja rozpoczęła wobec tego obserwację składu w nocy. Wreszcie ub. nocy obserwacja dała pożądany wynik.

Około północy rozległ się kilkrazy dzwonek telefoniczny. Był to niewątpliwie sygnał złodziejów, którzy pragnęli upewnić się, czy w sklepie ktoś czuwa.

Oczywiście telefonu nikt nie przyjął, aczkolwiek w sklepie był obecny właściciel oraz wywiadowcy.

W godzinę potem **czuwający usłyszeli podejrzane szmery, a następnie ujrzeli światło latarki elektrycznej w składzie skrzyń i opakowania. W chwili, gdy do sklepu wszedł jeden złodziej w bieliźnie trykotowej i przystąpił do pakowania towaru, wówczas wyskoczyli z ukrycia wywiadowcy i właściciel sklepu uzbrojeni w rewolwery.**

Okazało się, że włamywacz wszedł przez otwór w sklepieniu piwnicznym. Ubranie pozostawił w lokalu piwnicznym, aby w czasie przechodzenia przez otwór nie powalało się. Wywiadowca wszedł do piwnicy i ujrzał drugiego złodzieja, czekającego na łup.

Okazało się, że złodziej działali w porozumieniu z dozorcą, który został aresztowany.

Szanghaj, 14. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi: Lotnicy japońscy dokonali ubiegłej nocy nalotu na Hankou, Nanszang i Ningpo, gdzie zbombardowali szereg obiektów wojskowych i lotniska.

Zawieszenie działalności Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 12 bm. w godzinach wieczornych odbyła się rewizja w lokalu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie. Po przeprowadzeniu rewizji **opieczętowano akta Związku, a przewodniczącemu doręczono zarządzenie Starostwa Grodzkiego, zawieszające działalność Związku z umotywowaniem, które stwierdzało, że Związek działał nielegalnie, nie będąc zarejestrowany.**

Przeprowadzono również rewizję u szeregu członków Związku.

Członkowie zawieszonego Związku mają zamiar wstąpić do PPS jako sekcja akademicka.

W. Z. M. W. w Służbie Młodych

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", dość liczna organizacja, jaką jest Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, ma w najbliższym czasie przystąpić do Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Organizacja ta zasięgiem swojej działalności obejmuje Kresy Wschodnie, a przede wszystkim ziemie woj. wołyńskiego.

Pomysłowy oszust wykorzystał świąteczny ruch w pensjonatach

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Niezwykle przebiegłego sposobu chwycił się Jakub Sznapfman, notowany oszust, by zarobić na święta większą ilość pieniędzy. Wiedząc, że szereg pensjonatów na linii otwockiej ma swych stałych pensjonariuszy, Sznapfman zdołał w jakiś sposób zdobyć listę stałych klientów poszczególnych pensjonatów. Następnie zjawiał się kolejno w mieszkaniach zainteresowanych osób w Warszawie, podawał się za wysłannika pensjonatu i oświadczał, że **wobec przewidywanego dużego napływu gości na święta wskazane jest zamówienie i zadatkowanie lokalu w pensjonacie.**

Kandydaci na pensjonariuszy z całą gotowością zamawiali pokoje i **wypłacili zaliczki rzekomemu przedstawicielowi pensjonatu w wysokości 50, 100, a nawet i więcej złotych. Sznapfman wydawał pokwitowania za pobrane zaliczki i zdołał w ten sposób oszukać około 30 osób.**

W dniu wczorajszym Sznapfman zgłosił się do mieszkania dr. B. przy ul. Chmielnej. Ponieważ właścicielka pensjonatu, w którym zwykle zamieszkiwał lekarz, jest jednocześnie jego pacjentką, zdziwiony lekarz skomunikował się z nią telefonicznie. **Widząc to oszust rzucił się do ucieczki, został** jednak schwytany przez dozorcę i oddany w ręce policji.

Po aresztowaniu Sznapfmana okazało się, że zainkasował on około 1.500 złotych.

Zgon sen. Bobrowskiego

Kraków, 14. 4. (PAT) Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie ś. p. dr. Emil Bobrowski, senator R.P., pułk. rez. W.P., wybitny działacz niepodległościowy, odznaczony orderami Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Komandorią Polski Odrodzonej i wielu innymi odznaczeniami.

Warszawa, 14. 4. (PAT) Z powodu zgonu ś. p. senatora Emila Bobrowskiego prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przesłał do wdowy po zmarłym depeszę kondolencyjną.

Proces „rodzinki" dorabiającej się na bezzwrotnych pożyczkach

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniach od 25—27 bm. ma się toczyć przed Sądem okręgowym w Poznaniu wielki proces przeciw Leonowi i Jadwidze Forbrichom i ich córce Gertrudzie oraz szeregowi innych osób.

Forbrichowie mieszkali od r. 1932 w Czarnkowie, dokąd przybyli przed wielu laty z Niemiec. Od r. 1928 zaczęli się dorabiać jednak ze szkodą innych osób. Pożyczyli 3.600 zł. od gospodarza na zakupno taksówki. Forbrichowie pieniędzy jednak nie zwrócili. Po pewnym czasie sprzedali taksówkę i kupili autobus, a następnie drugi. Wreszcie Forbrich uzyskał koncesję na linię komunikacyjno-autobusową. Tak mu się powiodło, że w r. 1932 zakupił w Poznaniu kamienicę za 90 tys. zł. I w tym wypadku zapłacili Forbrichowie tylko 28 tys. zł., resztę zaś w wekslach, których nie wykupili. W międzyczasie Forbrichowie przepisali swój majątek na nazwisko córki. W końcu sprzedali dobrze kamienicę i przedsiębiorstwo autobusowe a pieniądze ukryli.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1938.

Strajk rolny i Racławice

Jest jakiś tragiczny paradoks w usiłowaniach powiązania nieodpowiedzialnych haseł strajku rolnego ze wspomnieniem... bitwy Racławickiej.

Ci, którzy chcieliby się mienić reprezentantami politycznymi wsi, rzucili hasło strajku rolnego, mającego być rzekomo walką o prawa polityczne chłopów. Idąc z podstępną i demagogiczną agitacją na wieś, która dźwiga się w wielkim trudzie i znoju codziennym z nędzy upadku kryzysowego, powołują się na tradycję — Racławic.

Dziwne zestawienie. Tragiczny paradoks. Racławice — symbol prawdziwego zjednoczenia Narodu, rocznica dnia czynu chłopskiego, który krwią przypieczętował nierozerwalny związek chłopów z całością Narodu — połączony z antyspołecznym i antynarodowym hasłem strajku rolnego, akcją zmierzającą do wygłodzenia części ludności w imię — ideałów demokracji!

Pamiętamy tę akcję sprzed roku, sprzed paru lat. Nigdy nie dała ona, bo dać nie mogła, szerokiego, masowego efektu. Nieodpowiedzialni agitatorzy spodziewać się musieli wówczas, spodziewają się pewno i teraz, że ich propaganda strajkowa może obudzić pewne echa tylko tam, gdzie ciemnota największa święci triumfy, gdzie nędza najbardziej się sroży, bo ciemnota w połączeniu z nędzą, to dwoje złych doradców.

Zakrojona na szeroką skalę agitacja dała wyniki nikłe i tylko lokalne. Ale przecież posiew jej był ponury i krwawy. Ustawione na drogach terorystyczne pikiety partyjne usiłowały groźbą i przemocą narzucić wolę graczy politycznych, niechętnie usposobionym dla nieodpowiedzialnej akcji masom chłopskim. W ten sposób zorganizowana w imię interesów partyjnych grupka starała się przy pomocy pałki i brauninga uczyć wieś „demokracji"...

Pamiętamy te dni i nie zapomnieliśmy, że przelano tam krew i łzy. Ta krew i te łzy padły na sumienie promotorów akcji strajkowej. Niechże dziś będą ostrzeżeniem.

W momencie, kiedy życie postawiło przed polską wsią olbrzymie zadanie, kiedy Naród cały pręży się do wielkiej roboty budowania potęgi Państwa, kiedy wieś staje w pierwszych szeregach walczącego o lepszą przyszłość Narodu, znalazły się czynniki wszczynające próby działań destrukcyjnych i anarchicznych. Świadczy to o krańcowym zwyrodnieniu zastarzałych tworów partyjnych, które potrafią już tylko produkować trujące jady.

Jakże inaczej brzmią myśli zdrowej opinii polskiego chłopa wyrażane stale na zjazdach i zgromadzeniach wiejskich O. Z. N., ostatnio na niedzielnym zjeździe śląskich rolników, gdzie nakreślono plan pracy na wsi.

Plan ten naszkicował w lapidarnym skrócie szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński:

„Konieczne dla przyszłości Państwa Polskiego zjednoczenie narodu polskiego, aby było skuteczne i dało państwu siłę, oprzeć się musi na najszerszych warstwach pracowniczych, na masach ludu polskiego, a specjalnie na najliczniejszej w Polsce ludności rolniczej. I dlatego pierwszym, zasadniczym punktem programu naszego Obozu jest związanie jak największej ilości rąk pracowniczych, jak największej ilości ludności ze wsią, a dokonane to może być przez racjonalne i konsekwentne wykonanie reformy rolnej.

Drugim punktem naszego programu jest podniesienie kultury rolnej do jak najwyższego poziomu, tak byśmy się stali nie kopciuszkiem, ale przodującym pod względem kultury rolnej narodem.

Trzecim punktem naszego programu jest organizacja zbytu produkcji rolnej przez jak najlepsze zorganizowanie spółdzielczości wsi.

Najważniejszym bodaj problemem ogólno-polskim jest likwidacja przeludnienia wsi. Jest to związane z ogólnym problemem walki z bezrobociem w Polsce, a więc z uprzemysłowieniem całej Polski. Pociągnie to za sobą rozładowanie przeludnienia wsi, odpływ nadmiaru ludności ze wsi do miast i ośrodków przemysłowych, przejście do innych zawodów, do zawodów nierolniczych. Odebranie z rąk obcych handlu, drobnego rzemiosła, wykwalifikowanie dobrych sił fachowych rolniczych i rzemieślniczych — oto zasadnicze punkty programu O. Z. N. w stosunku do wsi".

Słowa te w sposób prosty, jasny i dobitny wskazują wsi polskiej drogi jej przyszłości. I głos ten, który w niedzielę rozległ się ze Śląska, a coraz dobitniej i szerzej rozbrzmiewa w całej Polsce, będzie przez wieś zrozumiany, bo w nim prawdziwie a szczerze brzmi nuta Racławic — nuta walki wspólnego frontu Polaków, zjednoczonego w imię siły i obronności Rzeczypospolitej.

Czechosłowacka partia komunistyczna
prowadzi robotę wywrotową... w Polsce

Z tego, że Czechosłowacja stanowi od wielu lat siedlisko propagandy antypolskiej i schron dla wszystkich, którym działalność wywrotowa uniemożliwia pobyt na ziemiach polskich — opinia publiczna w Polsce doskonale zdaje sobie sprawę. Przecież już bezpośrednio po wskrzeszeniu naszego państwa, Czechosłowacja przygarnęła zbiegów z Małopolski Wschodniej, przywódców ukraińskiej irredenty. — W Czechosłowacji znaleźli przytułek bezpośredni i pośredni sprawcy zamordowania śp. min. Pierackiego; w Czechosłowacji znajdowali stale poparcie dla swych dywersyjnych zamysłów skazani prawomocnym wyrokiem polskich sądów politycy polscy z Wincentym Witosem na czele.

Czynniki polityczne i rządowe Czechosłowacji nie ukrywały zresztą bynajmniej swego przeciwpolskiego nastawienia — a jakie ono było i wciąż jeszcze jest, wiedzą doskonale nasi rodacy za Olzą, odczuwają to na własnej skórze Polacy w Czechosłowacji, traktowani jako mniejszość stale wynaradawiana i prześladowana, uciskana w swej wierze, w szkolnictwie, w prawach do pracy, do zrzeszania się.

Ostatnio jednak wyszło na jaw, że czynniki polityczne i rządowe w Czechosłowacji nie tylko prowadzą systematyczną politykę przeciwpolską, ale że forytują również działalność Kominternu, skierowaną przeciwko ładowi wewnętrznemu w Polsce. Czechosłowacja stała się bazą wypadową dla posiewu komunizmu. Władze czeskie nie tylko nic przeciw temu nie mają, ale stanowią jakby tarczę ochronną dla tej roboty.

Odbywa się ona pod flagą czechosłowackiej partii komunistycznej. Nie jest to bynajmniej w Czechosłowacji partia zakonspirowana. Jest partia ta legalizowaną przez władze państwowe. Tym większa zatem tę władzę obciąża odpowiedzialność za to, co ta partia czyni.

Nie mielibyśmy oczywiście żadnej ansy ani do władz czechosłowackich, ani do czechosłow. partii komunistycznej, gdyby jej działalność koncentrowała się wewnątrz państwa. Polska stoi stale na stanowisku niemieszania się w wewnętrzne sprawy żadnego państwa. „Chacun a son gout" — oto nasza dewiza. Każdy niech sobie swe wewnętrzne stosunki ustrojowe i polityczne układa, jak mu z tym wygodnie i jak mu się żywnie podoba. Musimy być jednak czujni tam, gdzie dostrzegamy zakusy ingerowania z zewnątrz w nasze wewnętrzne sprawy. I to musimy sobie stanowczo wyprosić od każdego, kimkolwiekby on był.

Mamy szereg bardzo konkretnych przykładów, że właśnie czechosłowacka partia komunistyczna nie ogranicza się w swych działaniach do własnego terytorium państwowego, a poważnie macza palce we wszystkim, co dotyczy wywrotowych matactw, skierowanych w stronę Polski.

Z olbrzymiego materiału przytoczmy choćby kilka charakterystycznych przykładów.

Weźmy np. punkty „transportowe", założone przez czechosłow. partię komunistyczną w strefie pogranicznej. Punkty takie istnieją i w Morawskiej Ostrawie i w Karwinie i w szeregu innych miejscowości. Tu znajdują się placówki „roboty technicznej": nielegalnych przejazdów z Polski i do Polski, kolportażu nielegalnych publikacji...

Biuro propagandy komunistycznej przy redakcji dziennika „Delnicky Dennik" w Morawskiej Ostrawie (ul. Nadražni 4) zorganizowało kolportaż „bibuły" do Polski — a szlaki są bardzo a bardzo rozgałęzione: i przez Cieszyn, i przez miejscowość Gadów w okręgu Rybnickim, i w okolicach Chochołowa, i przez Klitowę w okręgu Nowy Targ, i przez Mażklowice-Zebrzydowice, i na nowej drodze Stożek-Wisła — i poprzez szereg przemytowych linii na południowo-wschodnich granicach Polski: na drodze Żabie-Kołomyja, na drodze Jasina-Worochta przez górę Kukuł, na drodze Skolarskie-Oporzec.

Inną stronę tej roboty czechosłow. partii komunistycznej stanowią organizowane przez nią „kursy instruktorskie". Dla komunistów, przeznaczonych do prowadzenia propagandy w Polsce, kursy takie odbywały się w Karlinie (w domu, w którym mieści się redakcja pisma „Rude Pravo", w Brnie, Morawskiej Ostrawie, Zylinie, Niżhorodzie, Trzyńcu, Witkowicach, Mukaczewie itd. Komuniści, którzy przeszli tu „wyszkolenie", zostają wysyłani do Polski, opatrzeni przez czechosłow. partię komun. w fałszywe paszporty.

Dziś jest już ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, jak wybitną rolę odegrała czechosłow. partia komunistyczna w strajku chłopskim, proklamowanym w lecie ub. r. przez witosowych agitatorów. Czechosłow. partia komun. podjęła się „pomocy technicznej" dla tej imprezy. W hotelu „Ungar" w Karwinie 15-go lipca 1937 opracowano na zebraniu kilkudziesięciu czechosł. komunistów podburzające odezwy, wydrukowano w drukarni Fibingera w Orlowie i autokarami kooperatywy „Budonenost" przetransportowano w kierunku Cieszyna, Trzyńca i Jabłonkowy.

Oto kilka zaledwie przykładów — spośród niezliczonych innych, dokładnie stwierdzonych i udowodnionych — z których niezbicie wynika, że czechosłowacka partia komunistyczna patronuje jawnie i intensywnie ekspansji komunistycznej na Polskę.

Jest to — jak już powyżej zaznaczyliśmy — partia w Czechosłowacji legalna, podlegająca zatem kontroli władz. A te władze ani drgną, ani nie próbują nawet w najmniejszym stopniu przeciwdziałać tej ekspansji w stronę Polski, temu jawnemu mieszaniu się w nasze wewnętrzne stosunki. Czyżby o tym nie wiedziały? Tego chyba przypuszczać nie sposób... Więc wiedzą — i aprobują. Widocznie im to dogadza.

Ale niech się potem nie dziwią, że widzimy w tym wszystkim świadomą robotę, godzącą w nasze żywotne interesy państwowe i narodowe — i z tego wysnuć musimy logiczne konsekwencje w stosunku do państwa, godzącego się na rolę siedliska knowań przeciwpolskich.

K. T.

Wojska gen. Franco rozpoczęły nową wielką ofensywę

Salamanka, 13. 4. (PAT.) Wczoraj wojska gen. Franco wznowiły natarcie na wszystkich frontach Katalonii i w prowincji Castellon.

Armia gener. Arandy, znajdująca się najbliżej morza na odcinku Morella, przeszła po trzydniowej przerwie do gwałtownego natarcia.

Celem obecnej ofensywy armii gen. Aranda jest nadbrzeżne miasteczko Vinaroz, odległe o 30 km od pozycyj wyjściowych oddziałów nacierających. Do akcji wprowadzono liczna artylerię oraz wielką ilość samolotów. W południe sztab armii wyrażał całkowite zadowolenie z dotychczasowych rezultatów ofensywy.

Nadzwyczajnymi kredytami ożywi Roosevelt bierność gospodarczą U. S. A.

Waszyngton, 13. 4. (PAT) W celu przeciwdziałania ujawniającemu się w gospodarce Stanów Zjednoczonych od kilku miesięcy zastoju zamierza prezydent Roosevelt wydać

5 miliardów dolarów na roboty publiczne oraz inne cele, mogące spowodować wzrost ożywienia.

Wydatek ten będzie rozłożony na najbliższych 15 miesięcy.

Według ostatnich wiadomości wyżej wspomniana kwota 5 miliardów dolarów zostanie z grubsza podzielona w sposób następujący: 2 milj. dol. zostaną wydatkowane w następnym roku budżetowym (który rozpocznie się w dn. 1 lipca rb.) na cele ogólnej pomocy oraz na roboty publiczne, mające na celu wzrost zatrudnienia i spowodowanie ożywienia gospodarczego. 1 i pół mild. dol przeznaczone zostaną na pomoc dla towarzystw kolejowych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz prywatnych przedsiębiorstw, wreszcie pozostały 1 i pół mild. dol. zostaną podzielone w formie kredytu między poszczególne stany i miasta na wykonanie lokalnych robót publicznych.

Przerwanie strajków okupacyjnych poważnym sukcesem nowego rządu

Opozycję reprezentują jedynie komuniści

Paryż, 13. 4. (PAT) Zakończenie strajku w przemyśle lotniczym w okręgu paryskim zostało potraktowane jako poważny sukces nowego rządu. Robotnicy, pracujący w zakładach lotniczych,

zgodzili się oswobodzić natychmiast okupowane zakłady,

jak również zgodzili się na przedłużenie czasu pracy z 40 na 45 godzin tygodniowo w zamian za 7 proc. podwyżkę zarobków. Wśród strajkujących robotników paryskich poczyna się budzić coraz poważniejsza reakcja przeciw dwunastej grze komunistów, którzy rozpętali obecny strajk. W całym szeregu fabryk przemysłu metalowego i motorowego robotnicy domagają się przeprowadzenia głosowania w sprawie dalszego przedłużania się strajku. Na terenie wielkich zakładów samochodowych Renault cały personel biurowy i starszy personel techniczny oraz inżynierowie w liczbie 4 tysięcy ludzi

przeszli do porządku dziennego nad hasłami strajkowymi i stawili się w dniu wczorajszym do pracy.

W sposób wyraźny należy skonstatować, iż nastroje wśród strajkujących robotników daleko odbiegają od nastrojów, jakie panowały w czasie wielkiego strajku na jesieni 1936 r.

Mimo tych nastrojów, organizacje zawodowe, jak Związek zawodowy metalowców, a jeszcze bardziej Unia Związków zawodowych okręgu paryskiego,

obsadzona całkowicie przez komunistów, starają się pod pozorami solidarności ze strajkującymi już pracownikami rozciągnąć akcję strajkową na dalsze zakłady przemysłowe.

Akcja dzieci na rzecz F. O. N.

Nieśwież, 13. 4. (PAT) Zapoczątkowana przez dzieci szkoły powszechnej w Pogorzelcach akcja kupna samolotu dla armii objęła wszystkie szkoły w powiecie nieświeskim. Dotychczas złożono ponad zł. 600., m. in. szkoła w Pogorzelcu zł. 28, w Snowiu zł. 71, w Siniawce zł. 37. Codziennie napływają dalsze ofiary.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W GMACHU WYDZIAŁU O. S.

(a) W gmachu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu miasta przy ulicy Akademickiej 9 targnęła się wczoraj w południe na życie przez podcięcie żył u obu rąk niejaka Józefa Piasecka, licząca 40 lat, handlarka. Piasecka, chora na gruźlicę, prosiła o pomieszczenie w Zakładzie dla chorych na gruźlicę przy ul. Janowskiej, a gdy z powodu braku miejsca skierowano ją do Zakładu S. S. Albertynek, Piasecka usiłowała odebrać sobie życie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TORZE KOLEJOWYM

(a) Pod pociąg, który przejeżdżał w dniu wczorajszym wieczorem przez las Biłohorski, rzucił się w zamiarze samobójczym Michał Hawrylewicz, liczący 37 lat, robotnik z folwarku w Mostkach k. Lwowa. Poniósł śmierć na miejscu.

P. Minister Świętosławski na wizytacji lubelskich szkół

Warszawa, 13. 4. (PAT) W dn. 11 kwietnia przybył o godz. 8.30 rano do Lublina p. minister WR i OP prof. dr Wojciech Świętosławski.

P. Minister wizytował: gimnazjum męskie im. Staszica, szkołę budownictwa, szkołę powszechną Nr. 21, koedukacyjne gimnazjum kupieckie, gimnazjum krawieckie, szkołę dokształcającą zawodową oraz prywatne gimnazjum żeńskie p. Sobolewskiej.

P. Minister odbył następnie konferencję z p. Wojewodą lubelskim oraz z ks. biskupem Fulmanem. W godzinach popołudniowych p. Minister wizytował biura Kuratorium Okr. Szkolnego lubelskiego, przy czym odbył dłuższą konferencję z p. Kuratorem, naczelnikami wydziałów i wizytatorami. Wieczorem p. Minister opuścił Lublin, udając się do Warszawy.

Wiec posła Wojciechowskiego w Jarosławiu

Jarosław, 13. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w sali Tow. „Gwiazda" w Jarosławiu odbył się wiec posła Bronisława Wojciechowskiego pod przewodnictwem rejenta Wajdowicza. Pos. Wojciechowski omówił aktualne zagadnienia polityczne. W wyczerpującej dyskusji zabierali m. in. głos członkowie Stronnictwa Ludowego, wyrażając swe pozytywne ustosunkowanie do kwestii obronności i uprzemysłowienia Państwa.

Zgon Szaliapina

Paryż, 13. 4. (PAT.) Zmarł sławny śpiewak rosyjski Teodor Szaliapin.

Nieprawdziwe pogłoski o zwołaniu Reichstagu

Berlin, 13. 4. (PAT.) W kołach poinformowanych zaprzeczają pogłoskom o rychłym zwołaniu Reichstagu. Data zwołania nowo obranego Reichstagu „Wielkich Niemiec" nie została jeszcze ustalona.

Odroczone wybory

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) Odraczane już kilkakrotnie wybory delegatów na kongres żydostwa polskiego, wyznaczone ostatnio na 24 bm., zostały ponownie odroczone. Wskutek tego termin kongresu uległ automatycznie tym samym również przesunięciu.

Tendencyjnymi ulotkami prowokują Czesi ludność polską

Mor. Ostrawska, 13. 4. (PAT.) Ostatni numer „Dziennika Polskiego" został ponownie przew władze skonfiskowany. Konfiskacie uległa część notatki, w której „Dziennik Polski", omawiając praktykę cenzuralną w Czechosłowacji, stwierdza iż

z 6 ostatnich numerów dziennika, 5 uległo konfiskacie, a z 9 artykułów, 6 skonfiskowano za omawianie działalności partii komunistycznej i kominternu.

Ponadto w niedzielnym numerze „Dziennika Polskiego", uległa konfiskacie znaczna część artykułu p. t. „Istota słowackich dążeń politycznych".

W związku z pojawieniem się na terenie Śląska Cieszyńskiego ulotek o treści antypaństwowej, pos. Wolf zamieszcza w „Dzienniku Polskim" artykuł, w którym stwierdza, iż

chodzi tu o bezczelną prowokację i chęć skompromitowania ludności polskiej i narażenia jej na prześladowania.

Pos. Wolf zwraca się do ludności polskiej z apelem, by nie dała się ulotkami tymi sprowokować.

Obniżenie cen lekarstw dla ubogiej części społeczeństwa

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych opiniował ostatnio projekt rozporządzenia o określeniu cen aptekarskich, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Projekt ten zmierza do obniżenia niektórych pozycyj taks aptekarskich, wprowadza specjalną taksę dla ubogiej ludności,

zmienia szereg przepisów co do sposobów określania cen środków leczniczych nieobjętych taksą, oraz zmienia dotychczasowe przepisy, określające

najwyższe dopuszczalne rabaty w obrocie aptekarskim.

Izba zaznaczyła, że sytuacja materialna aptek uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu. Wprowadzone w bież. roku przepisy nowej farmakopei podrożyły poważnie koszta przygotowania szeregu leków, a oprócz tego włożyły na apteki obowiązek poczynienia licznych inwestycji. Poza tym na podniesienie kosztów prowadzenia aptek wpłynęło wyjęcie lokali aptekarskich spod ochrony lokatorów, oraz zawarcie ostatnio umowy zbiorowej z pracownikami, dotyczącej podniesienia płac pracowników. W tych warunkach utrzymanie nadal opustu byłoby dla aptek szczególnie dotkliwe.

Uczniowie żyd. gimnazjum skazani za działalność komunistyczną

Wilno, 13. 4. (PAT) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przed sądem okręgowym w Wilnie zapadł wyrok w procesie przeciwko 6-ciu uczniom żydom wileńskich szkół średnich, oskarżonym z art. 97 par. 1-go w związku z art. 93 k. k. za działalność wywrotową i tworzenie związku, mającego na celu zmianę ustroju Państwa Polskiego.

Po zbadaniu 24 świadków sąd wydał wyrok skazujący 17-letniego Izaaka Zaca, ucznia 7-ej kl. gimnazjum Zygmunta Augusta, na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Drugi analogiczny proces dalszych siedmiu uczniów szkół żydowskich odbędzie się w przyszłym tygodniu

576 głosów za rządem — 5 głosów contra

ZASADNICZE WYTYCZNE RZĄDU DALADIER'A:

utrzymanie ustaw społecznych — osią polityki zagranicznej: pokój

Paryż, 13. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 14.30 rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godz. 15.20. Po zakończeniu obrad nie wydano żadnego komunikatu.

Izba deputowanych wysłuchała de klaracji rządowej, odczytanej przez Daladier z wielką uwagą. Liczne ustępy deklaracji

były przyjęte długotrwałymi oklaskami. Oklaski te były prawie jednomyślne, kiedy Daladier oświadczył, iż rząd nie pozwoli na żadną działalność niepożądanych cudzoziemców, oraz kiedy oświadczył, iż Francja pragnie pokoju opartego na poszanowaniu prawa, a nie na pewnego rodzaju abdykacji, będącej wstępem niewoli.

Przewodniczący Izby Herriot odczytał następnie zgłoszone interpelacje. Daladier oświadczył, iż

rząd zgadza się na dyskusję interpelacji, dotyczących polityki generalnej rządu.

Senat rozpoczął obrady o godz. **15.30.** Chautemps odczytał deklarację rządową, która była

oklaskiwana przez większość senatorów z wyjątkiem komunistów i socjalistów.

O godz. 16.30 obrady odroczono do dnia dzisiejszego. Posiedzenie od będzie się popołudniu o godz. 16-ej. Senat przystąpi do dyskusji nad projektami finansowymi rządu.

Tekst projektu ustawy, mającej na celu odbudowę finansową poprzedzony jest wstępem, w którym

rząd motywuje konieczność uzyskania pełnomocnictw.

Po wstępie tym w projekcie ustawy figuruje tylko jeden artykuł, upoważniający rząd do wydawania w drodze dekretów zarządzeń, jakie uzna za konieczne, ze względu

obrony narodowej i odbudowy gospodarczej i finansowej kraju.

Dekrety te będą przedstawione do aprobaty izbom prawodawczym, najpóźniej do dnia 31 grudnia 1938.

Po zgłoszeniu interpelacji na temat polityki ogólnej rządu,

Premier Daladier zażądał zamknięcia obrad wobec tego, iż będą one wznowione z chwilą otwarcia dyskusji nad projektami finansowymi rządu.

Vincent Auroil, który zabrał następnie głos, domagał się

wyjaśnień na temat polltlki wewnętrznej rządu.

Daladier oświadczył, iż deklaracja rządowa jest wyraźna.

Ustawy społeczne zostają utrzymane. Co się tyczy polityki zagranicznej, można ją ująć jednym słowem: pokój. Pokoju nie należy jednak rozumieć jako abdykacji ze strony Francji.

Przewodniczący grupy radykalnej Chichery zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego.

Vincent Auriol domaga się krótkiej przerwy w obradach, by mógł porozumieć się ze swymi kolegami. Daladier zgadza się na to. Obrady zostają zawieszone.

Parlamentarna grupa socjalistyczna, która obradowała w czasie tej przerwy, 58-u głosami przeciwko 43 postanowiła głosować za wnioskiem, zgłoszonym przez dep. Chichery o przejściu do porządku dziennego, co jest

równoznaczne z wyrażeniem zaufania rządowi.

Po przerwie odbyło się głosowanie, w którym

576 głosów padło za rządem. Tylko 5 głosów wypowiedziało się przeciwko wnioskowi prezesa grupy radykalnej.

Paryż, 13. 4. (PAT) Premier Daladier, stając ze swym rządem przed Izbą, uzyskał jako pierwsze głosowanie

wynik niemal jednomyślny. Za odroczeniem interpelacji, co do której to sprawy premier postawił sprawę zaufania, wypowiedzieli się wszyscy „od Marina do Thoreza".

Wszystkie deklaracje grup niereprezentowanych w rządzie podkreślały jednak, że na przyszłość zastrzegają sobie zajęcie stanowiska wobec rządu zależnie od jego czynów i że głosują dzisiaj nie tyle może za rządem, ile

za deklaracją premiera, z którą solidaryzują się wszyscy w całej pełni.

To pierwsze głosowanie miało zresztą raczej charakter głosowania wstępnego, ponieważ właściwa pierwsza batalia parlamentarna, którą ma stoczyć nowy rząd, rozegra się dopiero na nocnym posiedzeniu Izby nad debatą o pełnomocnictwach dla rządu. Sam projekt ustawy o pełnomocnictwach sformułowany jest podobnie, jak projekt ustawy o pełnomocnictwach, zgłoszony przez poprzedniego premiera p. Bluma.

Kładzie on główny nacisk na zarządzenia, zmierzające do wzmożenia produkcji. Pomija milczeniem całkowicie sprawę podatków od kapitału,

proponowaną przez premiera Bluma, co jest rozumiane powszechnie jako zarzucenie tej koncepcji.

Narody zagrożone przez Niemcy i Sowiety muszą stworzyć

WSPÓLNY BLOK OBRONNY

Olbrzymie znaczenie normalizacji stosunków polsko-litewskich

Ryga, 13. 4. (PAT) W Tallinie odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Unii Patriotycznej w obecności prezydenta republiki Paetsa, gen. Laidonera i wszystkich członków rządu. Prezydent Paets wygłosił przemówienie, podkreślając, że

Estonia otrzymała obecnie konstytucję, która powinna być nienaruszalnym fundamentem jej życia.

Następnie głos zabrał gen. Laidoner, wygłaszając wielką mowę polityczną na temat bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego Estonii. Generał stwierdził na wstępie, iż charakterystycznym jest, że gdy mówi się w Estonii o zagadnieniu bezpieczeństwa, to oczy mimowoli zwracają się na wschód.

Musimy być przygotowani na to, że ze wschodu może grozić niebezpieczeństwo. Dotąd potrafiliśmy odeprzeć tę ideologiczną agresję i nadal odpierać ją będziemy, gdyż narodowi estońskiemu obcy jest komunizm.

Następnie gen. Laidoner mówił o normalizacji stosunków polsko-litewskich, podkreślając, że

jest to wydarzenie o olbrzymiej międzynarodowej wadze.

Dwa państwa przez lat 20 żyły ze sobą w stosunkach, które nie były ani wojną, ani pokojem. Tkwiło w tym

wielkie niebezpieczeństwo, które napawało Estonię poważną troską. Obecnie konflikt został uregulowany, przy czym obie strony wykazały najlepszą wolę. My — mówił generał — z radością witamy ten fakt i ślemy pozdrowienia obu państwom.

Cały szereg państw — ciągnął dalej gen. Laidoner — znajduje się

między dwoma potęgami — Rosją i Niemcami.

W razie konfliktu państwom tym zagrażałoby niebezpieczeństwo. Otóż wszystkie te państwa

mają wspólny cel, aby nie być wciągnięte w taki konflikt. Obecnie normalizacja stosunków polsko-litewskich umożliwia rozszerzenie pokojowej współpracy tych państw.

Rewelacje wybitnego uczonego francuskiego

Szaleństwem byłoby ze strony Francji

angażowanie się w obronie niepodległości Czechosłowacji

Paryż, 13. 4. (PAT.) Wybitny uczony francuski, profesor prawa, swego czasu doradca prawny Quai d'Orsay, p. Joseph Barthelemy, zamieścił w „Le Temps" artykuł o Czechosłowacji, który wywołał sensację w kołach politycznych. Prof. Barthelemy oświadcza na wstępie, iż wobec kampanii propagandowej na łamach pewnej części prasy francuskiej, zmierzającej do zaangażowania Francji w obronę Czechosłowacji,

sumienie obywatela nakazuje mu wyjaśnić zasadnicze elementy problemu czeskiego.

P. Barthelemy stwierdza, iż

Czechosłowacja jest zlepkiem różnych narodowości, a problem obrony tego państwa nasuwa szereg poważnych wątpliwości.

Autor na zasadzie analizy prawnej dochodzi do wniosku, iż

Francja nie jest zobowiązana do rozpoczęcia wojny w obronie zagrożonych Czech.

W armii czeskiej — pisze prof. Barthelemy — służą żołnierze niemieccy, którzy z pewnością mają poczucie, że nie służą własnej ojczyźnie. Poza trzema milionami Niemców w Czechosłowacji żyją również i inne narodowości, które bynajmniej

nie uznają państwa czeskiego za swoją ojczyznę. 20 lat istnienia republiki czechosłowackiej nie rozwiązało problemu unifikacji tego państwa.

Powyższe stwierdzenie nasuwa pytanie, czy dla zachowania istniejącej formy państwa czeskiego, które jest politycznym zlepkiem różnego rodzaju narodowości,

warto rozniecać wojnę światową. P. Barthelemy odpowiada negatywnie.

Czy Francja — zadaje z kolei drugie pytanie autor — sama może obronić niezależność Czechosłowacji? Z oświadczeń Chamberlaina i Hendersona wynika, że

jeżeli Francja rozpocznie wojnę w obronie Czech, to z pewnością zostanie w niej osamotniona.

Autor uważa poza tym, że

pomoc sowiecka dla Czechosłowacji jest fikcją.

Barthelemy stwierdza dalej, iż Czechosłowacja jest nie tylko okrążona pod względem politycznym i gospodarczym. Trzecia część obrotów Czechosłowacji przypada na Niemcy, a również trzecia część — na Austrię. Z chwilą anschlussu dwie trzecie obrotów handlowych Czechosłowacji uzależniona jest od Trzeciej Rzeszy.

Czy istnieją jednakże jakiekolwiek zobowiązania, by Francja zmuszona była rozpocząć wojnę w razie zaatakowania Czechosłowacji. Prof. Barthelemy odpowiada, iż

zobowiązania takie nie istnieją.

Traktat z 25 stycznia 1924 r. nakłada na Francję obowiązek uzgodnienia stanowiska z Czechosłowacją w razie komplikacyj międzynarodowych, jednakże ściśle w ramach Ligi Narodów. Traktat z r. 1924 jest więc

zwykłym ogniwem organizmu genewskiego i posiada wartość taką, jaką posiada Liga Narodów. Poza Ligą Narodów nie posiada on żadnego konkretnego znaczenia.

Drugi traktat francusko-czeski z r. 1925 jest częścią dodatkową traktatu locarneńskiego i z chwilą unicestwienia paktu locarneńskiego,

również przestał mieć jakiekolwiek znaczenie.

Francja więc — kończy p. Barthelemy — nie jest w żaden sposób zobowiązana prowadzić wojny, by utrzymać Sudety w zależności od Pragi.

Minister Ulrych
w Białogrodzie

Białogród, 13. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 10 rano specjalnym pociągiem przybył do Białogrodu p. Minister Komunikacji Juliusz Ulrych w towarzystwie wyższych urzędników Min. Komunikacji. Na dworcu kolejowym powitał go jugosłowiański Minister Komunikacji Mahmed Spaho, poseł R.P. Roman Dębicki w otoczeniu członków poselstwa polskiego i w in.

Wojna na Dalekim Wschodzie
dopiero się zaczyna

W niektórych kołach łudzą się, iż zagadnienie chińskie jest już zlikwidowane. W rzeczywistości walka dopiero się zaczęła — oświadczył premier japoński, książę Konoe.

Istotnie w ogniu bitewnym obie armie, a w szczególności chińska, która z początku poza wolą oporu nie wielkie przedstawiała zalety (armia japońska od dawna słynie z karności i bojowości) — okrzepły i walczą ze sobą z coraz większym zacięciem.

W ostatnim tygodniu marca wojska chińskie podjęły ofensywę na południu prowincji Szantung, odnosząc szereg sukcesów na północ od linii kolejowej Tientsin—Pukeu, atakując jednocześnie na północnym brzegu rzeki Yangtse, w prowincji Kiangsu i w prowincji Szansi.

Po kilku dniach, w początkach kwietnia, armia japońska energicznym kontratakiem zatrzymała Chińczyków i zmusiła ich do cofnięcia się na południe, otaczając kilka dywizji chińskich. Eksperci wojskowi japońscy podkreślają, że plany ofensywy chińskiej były doskonałe, ale wykonanie ich nie nadzwyczajne, z winy złych dowódców i niewystarczających środków transportu.

Jak widzimy, chociaż Chińczycy na walne zwycięstwo, jak dotychczas, nadziei mieć nie mogą, są jednak przeciwnikiem bardzo poważnym. Starają się oni również o pewną reorganizację wewnętrzną. 2 kwietnia zakończył się kongres Kuomintangu, odbywający się pod przewodnictwem prezydenta republiki Lin-Sena. Kongres obdarzył marszałka Czang-Kai-Czeka władzą dyktatorską. Korespondent „Times'a", który uzyskał wywiad u Czang-Kai-Czeka, w sposób następujący streszcza jego słowa: „Nie twierdząc, że odniósł błyskotliwe sukcesy — mówił z zadowoleniem, które w pełni usprawiedliwiają raporty obserwatorów zagranicznych, o wyraźnym polepszeniu się ducha i skuteczności działania wojsk chińskich. Zapytany o dostawę sprzętu wojennego, oświadczył mi, że nie ma w obecnej chwili powodów do obaw".

Mniej jeszcze powodów do obaw ma Japonia. Nie mówiąc już o środkach, jakimi rozporządza sam kraj, a które zostały wszystkie wytężone dla wygrania „świętej" wojny, jak o tym świadczy wprowadzona przed kilkoma dniami ścisła kontrola dewizowa — Japonia dysponuje w chwili obecnej olbrzymimi terytoriami chińskimi, które już od początku wojny zdołała zająć. Nie czekając końca działań wojennych organizuje je w taki sposób, aby mogły dostarczać przemysłowi wojskowemu potrzebnych surowców.

Obecnie został w Nankinie utworzony nowy rząd Chin środkowych. Przedstawiciel jego oświadczył, że odtąd nie będzie uznawał żadnych traktatów, jakieby obce mocarstwa zawarły z rządem w Hankau. Nowy rząd wywiesił chorągiew republiki chińskiej z 1911 roku o kolorach czerwonym, żółtym, niebieskim, białym i czarnym.

Rozwój ekonomiczny Chin Północnych jest już daleko posunięty. Ma się on opierać na planie czteroletnim, który wprowadzające wielkie kapitały japońskie zapewni im odpowiednią przewagę. Prowizoryczną stolicą tego kraju aż do czasu połączenia z Chinami środkowymi jest Pekin.

Oto obie wojujące strony. Wokół nich krzyżują się wpływy obejmujące cały świat. Przede wszystkim Chiny wspomaga czynnie ZSRR. Stało się to nawet powodem interwencji ambasadora Szigemitsu w Moskwie. Komisarz Litwinow protest odrzucił, nie przecząc zresztą jego założeniom. Twierdził jedynie, że jest to dobrym prawem Sowietów. Jak się do tego postawienia sprawy odniesie Japonia, przyszłość pokaże. Z pewnością nie wpłynie ono jednak na polepszenie stosunków sowiecko-japońskich.

Na plan pierwszy jednak w chwili obecnej wybija się kwestia zbrojeń morskich. Jest ona ściśle związana z problemem hegemonii na Pacyfiku i ze sprawą panowania Białych w Azji.

Na skutek wiadomości o jej zbrojeniach rządy Wielkiej Brytanii, U. S. A. i Francji wystosowały do Japonii noty, domagające się miarodajnych informacji. Rząd japoński informacji odmówił. Wobec tego Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wymówiły układ waszyngtoński, określający górną granicę pancerników na 35 tysięcy ton i postanowiły budować pancerniki większe. Olbrzymy te najprawdopodobniej przekroczą 40 tysięcy ton z tym, że największa dopuszczalna szerokość dla okrętów amerykańskich wynosi 33 metry, gdyż inaczej nie mogłyby przepłynąć Kanału Panamskiego. Zresztą jest możliwe, że Stany i z tą okolicznością nie będą się liczyły.

Jeśli dotychczas Japonia jednostek większych niż 35 tysięcy ton nie zbudowała — a jej milczenie jest dość wymowne — teraz napewno do budowy przystąpi. Wyścig kolosów morskich nie jest już niczym ograniczonym. Nie prędko zblednie łuna nad Azją.



ZE SPORTU

O mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.

Po przerwie świątecznej wznowione zostaną w dniu 24 bm. rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. Program najbliższych spotkań przedstawia się następująco:

24. bm. o godz. 16.30 walczyć będą: w Krakowie — Cracovia - Warta, w Warszawie — Polonia - Ruch, w Łodzi — ŁKS. - Wisła, w Chorzowie — AKS. - Warszawianka, w Wilnie — Śmigły - Pogoń.

1 maja o godz. 17-tej: Wisła - Cracovia w Krakowie, Warszawianka - Polonia w Warszawie, Pogoń - ŁKS. we Lwowie, Ruch-Warta w Wielkich Hajdukach, oraz Śmigły-AKS. w Wilnie.

8 maja o godz. 17.15: Cracovia - Śmigły w Krakowie, Polonia - Pogoń we Lwowie, Warta - Wisła w Poznaniu, ŁKS - AKS. w Łodzi, oraz Ruch - Warszawianka w Wielkich Hajdukach.

15 maja o godz. 17.15: Wisła - Ruch w Krakowie, Warszawianka - Śmigły w Warszawie, ŁKS. - Polonia w Łodzi, Pogoń-Warta we Lwowie, oraz AKS. - Cracovia w Chorzowie.

ZAWODY STRZELECKIE PAST-Y

Zarząd oddziału lwowskiego PPW.-PAST. przeprowadził ostatnio zawody strzeleckie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Zawody przeprowadzono na strzelnicy małokalibrowej VI. okręgu PPW.

Otwarcia zawodów dokonał prezes oddziału ob. inż. Spira wraz z kierownikiem wyszkolenia inż. Doroszem.

Na zawodach uzyskano następujące wyniki:

Klasyfikacja indywidualna: panowie: 1) Guranowski 96 pkt. na 100 możliwych, 2) Grzybowski 95 pkt., 3) Trusz 94 pkt.; panie: 1) Strzelecka 92 pkt. na 100 możliwych, 2) Szymańska 87 pkt., 3) Krauss 83 pkt.

Klasyfikacja indywidualna poza konkursem: panowie: 1) Trusz 99 pkt. na 100 możliwych, 2) Guranowski 99 pkt., 3) Spira 87 pkt.; panie: 1) Krauss 94 pkt., 2) Szymańska 90 pkt., 3) Chomicka 78 pkt.

PIŁKARZE ANGIELSCY W KRAKOWIE

Zarząd krakowskiego OZPN. pertraktuje o sprowadzenie do Krakowa angielskiej drużyny piłkarskiej „Preston Northend" na dzień 22 maja br. Drużyna ta jest finalistką pucharu Anglii i sklasyfikowana jest obecnie na drugim miejscu w tegorocznych mistrzostwach Anglii.

Na dzień 26 maja br. projektowany był mecz Krakowa z nieoficjalną reprezentacją Belgii, drużyną Diables Rouges. Termin tego meczu zostanie zmieniony, gdyby pertraktacje z drużyną angielską dały pomyślny wynik.

TRENER STEPP JEDZIE DO POLSKI

W połowie maja br. ponownie przybędzie do Polski amerykański trener pływacki p. Stepp.

Stepp obejmie stanowisko trenera PZP. Kontynuowanie rozpoczętej przezeń w roku ub. pracy zapewni położenie mocnego fundamentu pod pływactwo w Polsce.

Program radjowy.

CZWARTEK, 14 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Komunikat Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Poranek symfoniczny z płyt. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży. — 16.15 Koncert kameralny. — 17.00 Lw. „Wiedza i książka": „Sienkiewicz jako publicysta" — odczyt, dr. St. Papee — na wsz. rozgł. P. R. — 17.15 „Męka Pańska w pieśni ludowej". — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.10 Lw. „Pisanki", pogadanka — H. Wolska. — 18.20 Lw. Płyty. — 18.40 Lw. „Listy i programy" omówi dyr. J. Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Miguel Maniara" — Misterium Oskara Miłosza. W roli głównej J. Osterwa. Słowo wstępne Cz. Miłosz. — 20.00 Pogadanka aktualna. — 20.10 Recital fortepianowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Muzyka religijna w wyk. chóru kleryków Seminarium duchownego pod dyr. Wł. Kryczyńskiego, ks. St. Stuglika. — 21.45 Rozmowa wielkotygodniowa ks. J. Zieja. — 22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.55 **Wiedeń.** „Parsival" — Wagnera.
19.10 **Budapeszt.** „Pasja w/g Św. Mateusza".
20.45 **Sottens.** „Psalmy" — w wyk. zesp. Motet i Madrygał — pod dyr. H. Opieńskiego.
21.00 **Mediolan** „Messa da Requiem" — Verdiego.
21.15 **Bruksela franc.** Koncert ku czci Karola Szymanowskiego.
21.35 **Droitwich.** Mazurki Chopina i Szymanowskiego.

KURBAN SAID

Ali i Nino

12

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Co robi stryj ze swoim haremem? — zapytała.

Zrobiłem poważną minę. Bo, właściwie sprawy haremu były tajemnicą. Przed niewinną ciekawością Nino jednak topniały wszystkie przykazania wschodniej obyczajności. Moja ręka utonęła w jej miękkich, czarnych włosach.

— Harem mojego stryja, — rzekłem — zbiera się do powrotu. Zachodnia sztuka lekarska odniosła niespodziewany skutek. Oczywiście nie ma jeszcze na to dowodu. Przy nadziei jest na razie dopiero stryj, a nie stryjenka Zeinab.

Nino zmarszczyła czoło po dziecięcemu.

— Wszystko to jest bardzo brzydkie. Mój ojciec i moja matka twierdzą, — harem jest rzeczą haniebną.

Mówiła tonem uczennicy, wydającej lekcję. Moje usta dotknęły jej ucha.

— Ja nie będę miał haremu, Nino. Tego możesz być pewną.

— Ale żonie swojej każesz nosić zasłonę...

— Może... To zależy.. Zasłona może być czasem bardzo pożyteczna. Chroni od słońca, kurzu i obcych spojrzeń.

Nino zaczerwieniła się.

— Zawsze pozostaniesz Azjatą, Ali. Co ci szkodzą cudze spojrzenia? Każda kobieta chce się podobać.

— Ale powinna się podobać tylko swemu mężowi. Odkryta twarz, nagie plecy, do połowy obnażone piersi, ażurowe pończochy na strzelistych nogach, wszystko to są obietnice, które kobieta musi dotrzymać. Mężczyzna, który widzi tyle, chce widzieć więcej. Aby mężczyznę uchronić od takich pragnień, do tego służy zasłona.

Nino spojrzała na mnie zdumiona.

— Czy myślisz, że w Europie siedemnastoletnie dziewczęta i dziewiętnastoletni chłopcy też o takich rzeczach rozmawiają?

— Prawdopodobnie nie.

— W takim razie i my nie mówmy już o nich, — powiedziała Nino surowo i zagryzła wargi.

Głaskałem jej włosy. Podniosła głowę. Ostatni promień zachodzącego słońca padł na jej oczy. Pochyliłem się ku niej... Wargi jej rozchyliły się łagodnie i bezwolnie. Całowałem ją bardzo długo i bardzo nieprzyzwoicie. Dyszała ciężko. Oczy jej zamknęły się, a cień jej rzęs położył się na policzki. Potem wyrwała mi się. Milczeliśmy i patrzyli w zapadający mrok. Po chwili wstaliśmy nieco zawstydzeni i ręka w rękę wyszliśmy z ogrodu.

— Jednak powinnam nosić zasłonę, — powiedziała przy wyjściu.

— Albo spełnić obietnicę.

Uśmiechnęła się z zakłopotaniem. Wszystko było znowu dobre i proste. Odprowadziłem ją aż pod jej dom.

— Przyjdę naturalnie na wasz bal, — powiedziała mi na pożegnanie.

— Co robisz w lecie? — zapytałem zatrzymując jej dłoń w swojej ręce.

— W lecie? Jedziemy do Szuszy w Karabagu. Tylko sobie nic nie wyobrażaj. To wcale nie znaczy, że ty masz również jechać do Szuszy.

— Ślicznie! A zatem zobaczymy się w lecie w Szuszy.

— Jesteś nieznośny. Nie wiem, dla czego cię kocham.

Drzwi zatrzasnęły się za nią. Ja udałem się do domu. Eunuch stryj, — ten który miał mądrą twarz wysuszonej jaszczurki, uśmiechnął się do mnie brzydko.

— Gruzińskie kobiety są bardzo piękne, o Chanie. Ale nie należy całować ich publicznie, w parku, gdzie przechodzi mnóstwo ludzi.

Uszczypnąłem go w blady policzek. Eunuch może sobie pozwolić na każdą bezczelność. Nie jest ani mężczyzną, ani kobietą. Jest istotą nijaką.

Udałem się do ojca.

— Przyrzekłeś spełnić mi trzy życzenia. Pierwsze już sobie wybrałem. Chcę spędzić tegoroczne lato sam w Karabagu.

(C. d. n.)

Mimochodem

W Kochinchinie, proszę państwa...

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. wydał odezwę wzywającą do święcenia 1-go maja. Do frazesów, którymi posługuje się PPS, odnosząc się do „ludu pracującego miast i wsi", jesteśmy już przyzwyczajeni i natknąwszy się na zdania rozpoczęte od słów „demokracja", „faszyzm — fala reakcji", „Socjalizm jest ostoją i ochroną wolności, zapewnia szczęście" itd. — omijamy je szybko, ażeby nie powtarzać nudnych lekcyj, udzielanych przez nudnych mentorów. Ale w odezwie tegorocznej jest coś nowego! Naturalnie na początku o tyranach, o wolnej myśli („wolne żarty"?) i o mroku rozpacznym tam, gdzie zniszczono masowe organizacje socjalistyczne.

Po tym:

„Ale są narody i kraje inne, w których dumnie i radośnie łopocze w wiosennym wietrze nasz sztandar czerwony. Tam panuje wolność, tam rośnie dobrobyt, tam Socjalizm rozwija się i pracowicie przygotowuje..." itd. w kółko Rataja.

Słowem, byczo jest.

Ale gdzie? Nie, gdzie jest byczo. Ale gdzie „byczość" zawdzięcza swe trwanie „dumnemu" łopotaniu czerwonego sztandaru socjalizmu.

Zabawmy się, proszę państwa, w taką dziecinną grę np. „ency pency, w której ręce".

Niemcy? Nie. Włochy? Nie. Anglia? Nie. Rosja? Nie. Litwa? Nie. Rumunia? Nie. Węgry? Nie. Polska? Nie. Tam absolutnie, n i e. Może i w niektórych z tych krajów byczo jest, ale sztandarów czerwonych nie ma. Za to gdzie indziej — i owszem.

Francja? Tak. Rządowa Hiszpania? Tak. Sztandary są, ale byczo nie jest, o tym wie każdy pędrak. Tylko nie Centralny Komitet Wykonawczy PPS. To się nazywa dopiero bujda na dobrze naoliwionych resorach: ta gadka o krajach, w których sztandar socjalistyczny powiewa a zarazem panuje wolność i rośnie dobrobyt. Dalej, dalej, panowie. Z bujdologii — bardzo dobrze.

lele.

Wrzenie w armii czerwonej

Po rozstrzelaniu marszałka Tuchaczewskiego i innych wybitnych dowódców armii czerwonej w czerwcu 1937 roku armia czerwona stała się widownią ciągłych fermentów. Fermenty te osłonięte tajemnicą dochodzą jednak do wiadomości publicznej i zwracają uwagę na jedno z najciekawszych zjawisk sowieckiego życia politycznego. Właśnie w ostatnich dniach w sowieckim piśmie wojskowym „Krasnaja Zwiezda" ukazał się szereg alarmujących artykułów, z których wynika, że upadek dyscypliny zarówno wśród żołnierzy jak i dowódców przybrał niepokojące rozmiary. Tak n. p. według ogłoszonych w „Krasnej Zwiezdzie" wiadomości, w północno kaukaskim okręgu wojennym rozluźnienie dyscypliny doprowadziło do tego, że broń, nie utrzymywana przez żołnierzy w należytym stanie, ulega zepsuciu, a w oddziałach lotniczych tego rodzaju zaniedbania stały się przyczyną katastrofy sowieckiego samolotu wojskowego. Z drugiej strony zaniedbano tak ważnego odcinka armii czerwonej, jak sprawy wyżywienia żołnierzy. W leningradzkim okręgu wojennym stwierdzono, że jedzenie dla żołnierzy gotuje się w brudnych, pokrytych rdzą kotłach. W koszarach panują brudy i niehigieniczny stan, a wskutek tego robactwo i choroby. Po straceniu wybitnych dowódców armii czerwonej i po przeprowadzeniu masowej czystki w sowieckim korpusie oficerskim załamały się podstawy organizacyjne sowieckiej siły zbrojnej. Sedno zagadnienia polega na tym, że podczas, gdy Tuchaczewski i Gamarnik byli zwolennikami fachowej organizacji armii czerwonej, Stalin i kierownictwo partyjne rozszerzyło zakres władzy komisarzy politycznych, dając im uprawnienie kontrolowania dowódców nawet w sprawach ściśle fachowych.

„Krasnaja Zwiezda" żąda od komisarzy politycznych, aby byli okiem i uchem Stalina w armii czerwonej i ażeby spełniali rolę kierowniczą, podporządkowując sobie oficerów kadrowych. W ten sposób w armii czerwonej ścierają się dwa poglądy, wzajemnie się zwalczające. Poglądy Tuchaczewskiego i Garmanika o wysunięciu na pierwszy plan czynnika fachowo wojskowego i poglądy Stalina oraz Mechlisa o podporządkowaniu korpusu oficerskiego komisarzom politycznym. W tym tkwi źródło niewygasających fermentów w armii czerwonej. Jest to źródło niebezpiecznych dla władzy Stalina kanfliktów. W tych warunkach nowe masowe aresztowania wśród czerwonych dowódców i wśród tych politycznych komisarzy armii czerwonej, którzy sprzeciwiają się dyrektywom Stalina i Mechlisa i nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za dalszy rozkład armii czerwonej, posiadają specjalną wymowę. Fakty ostatnich dni świadczą o pogłębieniu opozycji w armi czerwonej i o trwającym wrzeniu w jej szeregach. Jeśli bowiem w uralskim okręgu wojennym, jak wynika z zawoalowanych doniesień „Krasnej Zwiezdy", wykryto nową wojskową grupę opozycyjną wśród oficerów, z którą utrzymywał łączność komisarz polityczny tego okręgu Kamniew, jeśli w leningradzkim okręgu wojennym pociągnięto do odpowiedzialności dwóch komisarzy politycznych, jeśli w białoruskim okręgu wojennym opozycjonistą okazał się komisarz polityczny Gorbunow, jeśli to samo dzieje się w północno kaukaskim okręgu wojskowym i syberyjskim, to jest rzeczą zrozumiałą dlaczego „Krasnaja Zwiezda" od szeregu dni codziennie uskarża się na brak dyscypliny w armii czerwonej i żąda nowej czystki wśród komisarzy politycznych.

Wszyskie te fakty posiadają ogromne znaczenie polityczne dla kształtowania się nastrojów w Sowietach i dla dalszego biegu wydarzeń. Wprawdzie marszałek Woroszyłow w dniu 20-lecia armii czerwonej twierdził w swojej mowie, iż armia czerwona jest najsilniejszą na całej kuli ziemskiej, lecz ostatnie wydarzenia świadczą o czym innym.

Czy wiecie, że...

...„Florentyńczyk", nazywany również „Arcyksięciem toskańskim", jest nawspanialszym i najkosztowniejszym zarazem, kamieniem szlachetnym austriackiej korony cesarskiej?

Narodowo-socjalistyczny rząd Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, na mocy którego domaga się wydania każdego, kto jest posiadaczem tego cennego klejnotu, lub o jego istnieniu posiada jakieś wiadomości. W związku z tym, należałoby przypuszczać, że pewnych danych w tym względzie mogłaby udzielić jedynie cesarzowa Zyta, lub jej rodzina.

Niezwykle ciekawa i obfitująca w przygody jest historia tego wspaniałego diamentu. Pierwszym jego właścicielem był Karol Odważny. Nosił go stale przy sobie, nigdy się z nim nie rozstając. Kiedy jednakże poległ w bitwie pod Grandson, klejnot ów dostał się w ręce jednego z włoskich żołnierzy, który sprzedał ten „kawałek szkła" za jednego „Florentyna" jakiemuś kupcowi. W ten sposób otrzymał drogocenny kamień przydomek „Florentyńczyk". Lodovico Sforza, książę Mediolanu, był jego następnym właścicielem. Potem dostał się w posiadanie papieża Juliusza II, który ofiarował go z kolei cesarzowi austriackiemu. — Jednakże jedna z legend powiada, że papież Juliusz II. był posiadaczem falsyfikatu; oryginał natomiast do dnia dzisiejszego zdobi papieską tiarę. Według innej wersji znowu, Franciszek von Lothringen, ofiarował autentyczny diament Karola Odważnego żonie swojej Marii Teresie. Franciszek Józef kazał go następnie wprawić na czoło korony królewskiej i od tego czasu Florentyńczyk otrzymał trzeci przydomek: „Austriaka".

Po długim milczeniu zainteresowano się dziś znowu losem szlachetnego diamentu. Ostatni władca austriacki Karol, uciekając z kraju, powierzył skarby swoje zaufanym przyjaciołom. — Wkrótce jednak potrzebując pieniędzy został zmuszony do sprzedania ich części. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że „Florentyńczyk" znajduje się obecnie w Szwajcarii, w pewnych rękach jednego z przyjaciół habsburskich.

*

...W całym szeregu miast i miasteczek norweskich rozpętała się niedawno osobliwa, nie mniej jednak zaciekła, na ostre, kampania przeciwko znanemu pisarzowi północnemu Knutowi Hamsunowi. Film, nakręcony według jednej z nowel Hamsuna, został ogólnie potępiony, a wyświetlanie jego policyjnie wzbronione, pod groźbą daleko idących konsekwencji, gdyż według opinii policyjnych organów działa na młodzież w sposób „erotycznie podniecający". Pełne oburzenia głosy, posypały się na głowę Hamsuna nawet z kazalnicy. Jeden z protestanckich pastorów posunął się nawet aż tak daleko, że za winę popełnionego w Oslo przez jakiegoś młodego człowieka samobójstwa, uczynił odpowiedzialnym autora „Głodu". Pewnego dnia — krzyczał gromkim głosem pastor — znaleziono nieżywego młodzieńca, pozbawionego duszy; na stole zaś leżały w pięknej skórzanej oprawie tomy zbiorowych dzieł Hamsuna.

Hamsun znany jest ze swoich pesymistycznych zapatrywań na świat. Powieści jego robią wstrząsające wrażenie. Nic więc dziwnego, że pewne jednostki słabe mogą łatwo ulec psychozie zła i pesymistycznego poglądu na życie i ludzi. Trudno jednakże sądzić, żeby wpływ destrukcyjny był aż tak wielki. Kto chce popełnić samobójstwo, może to uczynić bez lektury Hamsuna. A zresztą, masowo (podobno!) popełniali samobójstwa ludzie, wsłuchani w „rozdzierającą" melodię tanga: „Ostatnia niedziela".

Skrzat.

Przegląd prasy

MARSZAŁEK PRYSTOR O SWOIM POBYCIE NA LITWIE W R. 1934.

„Polityka" zamieściła interesujący wywiad z marszałkiem Senatu Prystorem na temat jego pobytu na Litwie Kowieńskiej w r. 1934. Marszałek Prystor w ten sposób opisuje swoje rozmowy z min. Lozorajtisem i prezydentem Smetoną:

Pierwszą wizytę złożyłem w Kownie ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, aby mu podziękować za pozwolenie wjazdu na terytorium Litwy. Spotkałem się tam z dużą życzliwością i zapewnieniem wszelkich pomocy w dalszych moich podróżach: „W razie potrzeby — oświadczył Pan Minister — moi ludzie zaraz Panu pomogą". Istotnie gdziekolwiek się ruszyłem, miałem możność stwierdzić, że ci „moi ludzie" są na posterunku.

Byłem następnie na herbatce u p Lozorajtisa, ministra spraw zagranicznych Litwy. Nastrój wizyty był bardzo miły, sam zaś gospodarz jest człowiekiem wyjątkowo inteligentnym, uprzejmym i kulturalnym.

Najdłuższą bodaj rozmowę odbyłem z p. Prezydentem Litwy Smetoną. Znajomość nasza datuje się jeszcze z przed wojny. Prezydent Smetona jest jednym z tych rdzennych Litwinów, którzy czuli się Litwinami, kiedy nie było jeszcze Państwa Litewskiego. Byłem ciekaw zobaczyć go w charakterze głowy państwa, gdyż wyobrażałem go sobie zawsze nie jako polityka, lecz jako człowieka zatopionego gdzieś w jakiejś bibliotece wśród masy książek. Nie zdziwiłem się też zbytnio, ujrzawszy na jego biurku i w gabinecie rozłożoną pokaźną bibliotekę grubych dzieł. Prezydent Smetona jest synem rolnika spod Wiłkomierza. Zainteresowania jego kierują się też głównie ku zagadnieniom przede wszystkim rolniczym. Rozmawialiśmy długo o problemach gospodarczych, o dorobku Litwy i przyszłości jej na tym polu. Wyraźnie pamiętam nasze pożegnanie. Przed rozstaniem zaczęliśmy zlekka mówić o przyszłości stosunków polsko-litewskich. Zarówno on, jak i ja zgodziliśmy się całkowicie na jedno, że przyszłość ta zależy wyłącznie od dobrej woli obydwu stron.

NAPAD BOJÓWKI ENDECKIEJ NA DUCHOWIEŃSTWO

Prasa warszawska podaje opis niezwykłego zajścia, jakie miało miejsce w Radomiu:

W niedzielę, 10 bm. w Radomiu odbywało się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich pod przewodnictwem ks. dr. Jana Cibora.

Przed rozpoczęciem zebrania w lokalu własnym stowarzyszenia przy ulicy Trawnej, na salę wtargnęła bojówka endecka z przywódcą Stanisławem Książkiem na czele, która krzykami starała się zerwać zebranie.

Ks. Cibor wezwał wszystkich do spokoju i prosił hałasującą bojówkę o opuszczenie sali obrad. W odpowiedzi na to Książek krzyknął:

— Ja jestem lepszy katolik niż ksiądz, bo modlę się nie za pieniądze.

Następnie począł lżyć duchowieństwo katolickie wyrazami nie nadającymi się do powtórzenia. W międzyczasie przybyła policja, która usunęła rozwydrzonych endeków i obrady mogły toczyć się nadal.

Jak się dowiadujemy, to przykre zajście, które dostatecznie dosadnie ujawnia prawdziwe oblicze endeków radomskich, wywołało wśród duchowieństwa niezwykłą konsternację. Przede wszystkim za pośrednictwem ks. dziekana Kosińskiego została przesłana do biskupa kieleckiego relacja z tych zajść, a następnie duchowieństwo radomskie kieruje sprawę o obrazę do prokuratury.

Na marginesie tego niezwykłego zajścia, w którym endecy odegrali haniebną rolę, należy zarejestrować głosy opinii publicznej, która teraz już bez niedomówień odżegnuje się od niepoczytalnego stronnictwa.

Komentarze są zbyteczne.

NA DOBREJ DRODZE

Na marginesie przemówienia premiera litewskiego księdza Mironasa, Polska Informacja Polityczna ogłosiła następujący komunikat:

Polska Agencja Telegraficzna z Kaunas podaje, że dnia 9 kwietnia w Sejmie Litewskim premier ksiądz Mironas złożył oświadczenie, w którym, omawiając między innymi sprawę stosunków z Polską, powiedział, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a Litwą są faktem dokonanym i nowym czynnikiem zagranicznej polityki Litwy.

Wychodząc z tego założenia, stawia dalej premier litewski retoryczne pytanie, czy ten fakt umożliwia Litwie nowy sposób zachowania się w innych dziedzinach praktycznych stosunków pomiędzy dwoma sąsiedzkimi państwami i oświadcza, że taki nowy sposób zachowania powinienby oznaczać zwrócenie nowej sytuacji w kierunku interesów Litwy. Oznacza to dostosowanie sytuacji praktycznej pomiędzy Polską i Litwą do dróg współżycia Litwy z innymi państwami, które lojalnie współpracując z Litwą, wytworzyły po temu odpowiednie warunki.

W oświadczeniu premiera Mironasa widzimy odpowiedź na expose p. ministra Becka w Senacie dnia 23 marca rb., w którym zaznaczył on, że „jeśli uda się ułożyć nasze stosunki sąsiedzkie na zasadzie wzajemnej życzliwości i poszanowania przyjętych ogólnie w życiu międzynarodowym norm i zwyczajów, to Polska przyjmie to z pewnością z prawdziwym zadowoleniem".

Ten dwugłos, zapowiadający z obu stron dobrą wolę do podjęcia wspólnej pracy nad doprowadzeniem stosunków istniejących pomiędzy Polską i Litwą do normalizacji, jest niewątpliwie wyrazem trzeźwej polityki oraz zrozumienia zdrowej racji stanu zarówno Polski jak i Litwy.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Dalsze osłabienie popytu na światowych rynkach zbożowych

35 tydzień minął od początku tegorocznej kampanii zbożowej i dotychczasowa ogólna suma załadunków światowych wynosi 85 proc. analogicznej ilości zeszłorocznej. Z tygodniowych sprawozdań zagranicznych można wnioskować, że nie tylko w Europie, ale także i na rynkach zamorskich na poszczególnych giełdach panuje chwilowo tendencja chwiejna, czasem nawet zwyżkowa dla niektórych gatunków odmiany zbóż. Ogólny nastrój jest jednak w ciągu dłuższego okresu słaby przy tendencji spokojnej i zniżkowej. Ilustrują ten stan rzeczy ceny pszenicy i innych zbóż.

Ceny pszenicy	1. 4. 1938	8. 4. 1938
Hartwinter Chicago	18 zł 21 gr	18 zł 27 gr
Northern I. Winnipeg	27 zł 99 gr	28 zł 60 gr
Manitoba II New York	31 zł. 33 gr	32 zł 44 gr
Redwinter 2 New York	20 zł 54 gr	19 zł 92 gr
Hartwinter 2 New York	21 zł 51 gr	21 zł 29 gr.
Liverpool	19 zł 50 gr	20 zł. 25 gr
Rotterdam	19 zł 95 gr	19 zł 11 gr
Manitoba II Hamburg	26 zł 70 gr	27 zł 40 gr
Hartwinter II Hamburg	22 zł 36 gr	21 zł 29 gr
Rosafe 80 kg	23 zł 76 gr	22 zł 75 gr
Poznań I stand.	24 zł 75 gr	24 zł 75 gr
Ceny żyta:		
Chicago	12 zł 60 gr	12 zł — gr
New York	17 zł 92 gr	15 zł 30 gr
Hamburg	24 zł 29 gr	23 zł 76 gr
Poznań	18 zł 25 gr	18 zł 25 gr
Ceny kukurydzy:	1. IV.	8. IV
Chicago żółta	12 zł 20 gr	12 zł 20 gr
New York	14 zł 65 gr	14 zł 60 gr
Rotterdam	15 zł 92 gr	15 zł 87 gr
Hamburg	18 zł 20 gr	17 zł 82 gr
Ceny jęczmienia:		
Poznań	16 zł 50 gr—20 zł 50 gr	16 zł 50 gr—20 zł — gr
Chicago	13 zł 44 gr—17 zł 68 gr	13 zł 44—17 zł 52 gr
Hamburg 64/65 kg	20 zł. 20 gr	18 zł 90 gr
Hamburg 67/68	21 zł 50 gr	20 zł 20 gr

Z wyjątkiem pszenicy kanadyjskiej Manitoba dla wszystkich zbóż nie wyłączając innych gatunków pszenicy, tendencja jest w dalszym ciągu zniżkowa. Oprócz wymienionych w poprzednich sprawozdaniach powodów na usposobienie rynku wpływają natarczywe oferty pszenicy australijskiej, oraz widoki na dobry urodzaj w U. S. A., i powściągliwość w zakupach europejskich importerów, których głos w kształtowaniu się cen na światowym rynku jest decydujący w obecnej chwili. Światowe plony pszenicy, według ostatnich obliczeń marcowych są w 1937/1938 r. o 8 proc. wyższe niż w ub. r., Nadwyżki światowe wywozowe w dniu 1. lutego 1938 o 30 proc. wyższe, a widoki na urodzaj zbóż w krajach importujących są na ogół dobre.

Ozima pszenica w U. S. A. przezimowała dobrze na obsarze 23 miln. ha; jeżeli wymarznięcia wyniosły maximum 10 proc, obszaru, to 20,6 miln. ha winno dać w razie dalszych pomyślnych warunków atmosferycznych normalne zbiory czyli około 19,5 miln. t., czyli o 900 tys. tonn więcej. niż w ub. r., także pomyślnym. Powierzchnią pod jarą pszenicą wyniesie 8,9 miln. ha, czyli razem pod pszenicą 29,5 miln. ha. Obliczają, że nie skonsumowane w b. r. rezerwy wyniosą 5 miln. t., a po zbiorach 1938 r. U. S. A. będą rozporządzać olbrzymią ilością, 30 miln. t. pszenicy. Trochę inny obraz przedstawia Kanada, gdzie zapasy w dniu 1 marca 1938 r. wynosiły tylko 1.55 miln. t., t. j. mniej niż połowę w porównaniu z ub. r. Nerwowość Australii znajdująca wyraz w chęci ulokowania jak największej ilości pszenicy na rynkach europejskich, tłumaczy się zupełnie już widoczną utratą rynków azjatyckich.

Udział Argentyny w eksporcie do Europy jest nikły w b. r. i wyniesie prawdopodobnie 2,4 miln. t., z której to ilości importuje 80 tys. t. miesięcznie Brazylia. W marcu kraje europejskie eksportowały niewielkie ilości. Bułgaria 10.000 t. głównie do Italii, poza tym do Czechosłowacji i Grecji.

Ceny pszenicy w Jugosławii są o 5 zł. wyższe od parytetu światowego. wskutek tego eksport zbóż ustał zupełnie.

Ceny pszenicy w Rumunii zniżkują i wynoszą w Constanzy i Galatzu około 20 zł. za 100 kg.

Zniżkowa tendencja w Liverpoolu i Rotterdamie cokolwiek osłabła, wskutek pewnego, zwiększonego zapotrzebowania rynku na lepsze gatunki północno - amerykańskiej pszenicy.

Zniżka cen wszystkich zbóż na rynkach polskich w drugiej połowie marca ustala się z chwilą zniesienia przez Radę Ministrów zakazu wywozu w dniu 1. kwietnia 1938, na pszenicę, żyto, mąkę, owies, otręby i niektóre pasze treściwe.

Pomimo to, że wątpliwym jest, aby zarządzenie powyższe umożliwiło w ostatnich miesiącach kampanii organizację eksportu większej ilości zbóż i produktów przemiału, z punktu widzenia interesów rolnictwa należy powyższą zmianę w polityce zbożowej uznać za nader celową. Wpłynie ona niewątpliwie dodatnio na psychikę ogółu rolników i sfer kupieckich i powstrzyma wszystkich posiadaczy zboża od dalszej spekulacji na zwyżkę cen. Przy obecnym poziomie cen zbożowych, zdaje się, jedynie wywóz żyta z zachodnich dzielnic Polski będzie się kalkulował, czy jednak nasi eksporterzy żyta, wskutek zakazu wywozu żyta w ciągu ubiegłego roku, nie utracili utorowanych w poprzednich latach rynków zbytu, przyszłość pokaże. W każdym razie w bieżącej kampanii, wskutek skromnych ram żytniego rynku światowego, olbrzymia większość importerów żyta, pokryła już swoje zapotrzebowanie w całości. Wysuwane przez niektóre Koła rolnicze, a szczególniej kupieckie, żądania wskrzeszenia premii wywozowych budzić muszą pewne zastrzeżenia co do ich celowości. Radykalne zmiany polityki zbożowej, co kilka miesięcy, stwarzają zupełną dezorientację i leżą w interesie spekulantów kupców, a nie rolników. Struktura agrarna w Polsce utrudnia przeprowadzenie dokładnej statystyki zbiorów i zapasów i ta okoliczność winna przemawiać za stabilizacją polityki rolnej. Drugim czynnikiem, z którym statystyka polska winna się bezwzględnie liczyć, jest elastyczność konsumcji i jako jaskrawy przykład może służyć rok 1932, w którym średni plon pszenicy wyniósł zaledwie 8,5 q z ha, a pomimo to, w roku 1932/33 wywoziliśmy nietylko inne zboża, ale i 32 tys. t. pszenicy, pomimo, że opierając się na statystyce, winni byliśmy przynajmniej 500 tys. t. pszenicy importować.

W każdym razie nie należy się liczyć ze zwyżką cen w ostatnich trzech miesiącach kampanii zbożowej, pomimo zniesienia zakazu wywozu, a raczej, niestety, należy się spodziewać przed żniwami dalszej zniżki cen już w czerwcu. Należy się liczyć również w najbliższych miesiącach z obniżeniem cen artykułów zwierzęcych, szczególniej świń żywych, konserw mięsnych, wskutek projektu prohibicyjnych ceł w U. S. A., oraz nabiału.

Wobec coraz trudniejszych warunków eksportu dewizowego wydaje się dziś najbardziej celowym dążenie do rozbudowy układów claringowych, a w pierwszej linii z Rzeszą niemiecką. Anschluss nie wpłynął na pogorszenie się warunków eksportu do Austrii. Przeciwnie należy się spodziewać, że pojemność dawnego rynku austriackiego dla artykułów spożywczych zwiększy się w najbliższej przyszłości i zatem w interesie polskiego rolnictwa leży zwiększenie eksportu rolniczego do Niemiec.

Wytyczną linią polskiej polityki rolnej winno być: 1) pogłębienie eksportu rolniczego wyżej wymienioną drogą; 2) intensywna praca nad standaryzacją różnorodnej polskiej produkcji rolnej i wreszcie 3) oparcie eksportu na uprzywilejowaniu standaryzowanego towaru, a nie na dumpingu wywozowym, stwarzającym sztuczne warunki dla niektórych gałęzi produkcji, który prędzej, czy później zawieść musi.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Aprowizacja C. O. P. nakazem chwili

W ostatnich tygodniach delegaci Tymczasowej Rady Gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego — Lwowskiej i Krakowskiej Izby Rolniczej odbyli szereg konferencyj w Centralnym Okręgu Przemysłowym w sprawie aprowizacji powstających ośrodków przemysłowych, jak też współpracy osób prywatnych i kapitału prywatnego w uprzemysłowieniu Okręgu Centralnego. W rozmowach wysunięto również szereg spraw zasadniczych, jak n. p. potrzebę usprawnienia urządzeń technicznych przy aprowizacji, a więc budowy chłodni, usprawnienie komunikacji, połączeń kolejowych, budowy dróg i t. p. Poza tym ze szczególnym naciskiem podkreślono konieczność zainteresowania sfer gospodarczych Małopolski Wschodniej w rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Okazuje się, że jak dotąd sfery te przejawiają bardzo mało zainteresowania Centralnym Okręgiem Przemysłowym mimo, że pole pracy dla inicjatywy prywatnej jest tam naprawdę bardzo duże.

W wyniku kilkakrotnych narad postanowiono zainteresować zarówno osoby prywatne, jak i instytucje gospodarcze sprawami Centralnego Okręgu Przemysłowego, oraz powzięto szereg uchwał natury ogólno - gospodarczej, z którymi zwrócono się do władz centralnych.

Zainteresowane osoby, jak też organizacje rolnicze, czy przemysłowe z wszelkiego rodzaju informacjami lub wskazówkami mogą się zglaszać do Biura Ekonomicznego Lwowskiej Izby Rolniczej.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 527 — 524 1/2, floreny hol. 295.49 — 293.75, franki franc. 16.93 — 16.43, fr. szwajc. 122.40 — 121.60, funty ang. 26.49 — 26.33, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.00 — 12.50, kor. duńskie 118.00 — 117.35, kor. norw. 133.05 — 132.05, kor. szwedz. 136.59 — 135.60, liry włoskie 24.10 — 23.00, marki fińskie 11.71 — 11.25, marki niem. 106.00 — 102.00, marki srebrne 120.00 — 115.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 82.00 — 82.25 — serie 90.75, 3 inwest. 2 em. 80.75 — 81.00 — 89.50, 5 konwersyjna 69.50. 4 premj. dol. 42.00, 4 konsolidac. 67.00.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 115.00, Węgiel 28.25, Lilpop 68.50, Żyrardów 66.00 — 65.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.75, 295.49 — 294.01, Kopenhaga 118.20 — 117.60, Londyn 26.42 — 26.49 — 26.35, N. Jork czek 531 3/4 — 529 1/4, kabel 530 3/4 — 532 — 529 1/2, Oslo 133.03 — 132.37, Paryż 16.73 — 16.93 — 16.53, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 136.25 — 136.59 — 135.91, Zurych 122.10 — 122.40 — 121.80, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.94 — 28.01 — 27.87, Helsinki 11.71 — 11.65, Montreal 529 — 526 1/2, Tel Aviv 26.49 — 26.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 539 ton, tend. spok. Żyto obrót 274 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 232 ton, tend. spok. Owies obrót 15 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1.853 ton.

Wiadomości bieżące

14 kwietnia

Czwartek

Wieczerza Pańska
Jutro: Wielki Piątek
Wschód słońca 4·43
Zachód „ 18·30

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI
Czwartek, 14. IV. Teatr nieczynny.
Piątek, 15. IV. Teatr nieczynny.
Sobota, 16. IV. Teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI
Czwartek, 14. IV. Teatr nieczynny.
Piątek, 15. IV. Teatr nieczynny.
Sobota, 16. IV. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Golgota“.
ATLANTIC: „Fortancerki“.
BAŁTYK: „Więzień królewski“.
CASINO: „Król królów“.
CHIMERA: „Wesoły włóczęga“.
EUROPA: „Wrzos“.
GLORIA: „Szyfr 77“ i „Ta albo żadna“.
GRAŻYNA: „Kurjer carski“.
KOPERNIK: „Król królów“.
MARYSIEŃKA: „Buziaczek“.
METRO: „Don Bosco“.
MUZA: „Życie ulicy“.
PALACE: „Manewry Huzarskie“.
PAX: „Golgota“.
RAJ: „Znachor“.
RIALTO: „Historia jednej nocy“.
STYLOWY: „Huragan“ i rewia.
SWIT: „Dziewczęta z Nowolipek“.
TON: „Miasto w płomieniach“ i „Król Galahad“.
UCIECHA: „Dzikie ścieżki“.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt“, Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Jugosławia“: Sarajewo, Dubrownik, Mostar.

TEATR

— TEATRY NIECZYNNE W DNI ŚWIĄT WIELKIEGO TYGODNIA dziś, jutro i w sobotę.

— REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRU W. W świąteczną niedzielę i w poniedziałek wiecz. dane będą powtórzenia słynnej operetki Frimla „Rose Marie“ w znakom. wykonaniu solistów partii śpiewnych i ról epizod.: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zintel, z występem znakomitej pary baletowej M. Kolpikówny i E. Paplińskiego, w reż. F. Kuligowskiego, w oprac. muz. J. Munda, w imponującej wystawie dekoracyjno-kostiumowej projektu M. Różańskiego. Abon. 19.

— REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRU ROZM. W niedzielę świąteczną i w poniedziałek wiecz. powtórzenia nowości komediowej repertuaru, przezabawnej, pełnej humoru i dowcipu komedii „Małżeństwo jakich mało“ znakomitego pisarza Fodora, w świetnie zgranej obsadzie premierowej: Mazarckówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szymański, Szletyński, w reżyserii H. Szletyńskiego, w oprawie wnętrz M. Różańskiego. Abon. 18.

— PONIEDZIAŁKOWE ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. „Rose Marie“, w Teatrze Rozm. „Małżeństwo jakich mało“. Ważne abon.

— X. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W TEATRZE W. odbędzie się 19 bm. o 7.45 wiecz. pod dyr. znakomitego dyrygenta I. Neumarka, z udziałem światowej sławy skrzypka-wirtuoza, b. koncertmistrza berlińskiej Filharmonii Sz. Goldberga, który wykona z tow. orkiestry wspaniały koncert skrzypcowy Mendelssohna oraz 2 romanze Beethovena. W programie koncertu zostaną ponadto wykonane utwory Schuberta, Goldmarka, Webera oraz rapsodia ukraińska Barwińskiego. — Przedsprzedaż biletów na niezwykle interesujący koncert rozpoczęła się już w kasach teatralnych.

— WYSTĘPY POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO WE LWOWIE. Po wielomiesięcznym tournee po stolicach i większych miastach Europy, powrócił do kraju polski balet reprezentacyjny pod kier. najznakomitszej baletmistrzyni świata Bronisławy Niżyńskiej, który na międzynarodowej wystawie w Paryżu otrzymał najwyższe odznaczenie „Grand Prix“, jedyny z pośród konkurujących 17 baletów różnych narodów. Nie mogąc wystąpić w Polsce przed wyjazdem za granicę, zaprezentuje obecnie, którym olśnił sceny europejskie, wspaniały program z udziałem czołowych solistów z Olgą Sławską na czele. Na program występów złożą się balety: „Baśń krakowska“ do muzyki Kondrackiego, — „Koncert e-moll“ Chopina, — „Pieśń o ziemi naszej“ do muzyki Palestra. Jedyne dwa występy polskiego baletu reprezentacyjnego odbędą się na scenie Teatru Wielkiego w dniach 22 i 23 bm., na które rozpoczęła się już przedsprzedaż biletów w kasach teatralnych.

— KASY TEATRALNE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM I PODCZAS ŚWIĄT BĘDĄ CZYNNE: w Teatrze W. 14. 4. od 10—13, 15. 4. od 10—13, 16. 4. od 10—13, 17. 4. czynne 2 kasy od 17.30 do rozpoczęcia przedstawienia, 18. 4. od 10—13 (tel. 281-10) i w kasie miastowej: 14. 4 od 11—17, 15. 4. od 11—17, 16. 4. od 10—13, 17. 4. nieczynna, 18. 4. od 10—13.

Bałagan na stacji kolejowej we Lwowie

Od paru dni przesyłki gazetowe „Dziennika Polskiego“ do Stanisławowa, Chodorowa, Kolomyi, Brzeżan i Podhajec z niewiadomych powodów nadchodzą z 7 do 10-cio godzinnym opóźnieniem. Okazuje się, że przesyłki te po kilka godzin przetrzymywane są zupełnie niepotrzebnie na stacji kolejowej we Lwowie, przez co wydawnictwo nasze narażone jest na straty.

A co na to władze P. K. P.?

Szkoła szybowcowa w Czerwonym Kamieniu rozpoczyna swój sezon

Nowy sezon szkolny w Szkole Szybowcowej LOPP w Czerwonym Kamieniu rozpoczyna się 23 b. m. W dniu tym zostanie otwarty pierwszy dojazdowy kurs nauki latania na szybowcach, rozpocznie się również pierwszy kurs treningowy. Lekcje będą odbywać się w soboty i niedziele. — Kurs trwać będzie do 5-go lipca. Natomiast kurs stały rozpocznie się 29 b. m. — Przypominamy, że wszyscy starający się o przyjęcie na kurs szkolny do zgłoszeń załączyć muszą odpowiednie świadectwa lekarskie, które wydają po badaniach Poradnie Sportowo-lekarskie. Ze względu na bliski termin rozpoczęcia się kursu dojazdowego, należy się zgłaszać możliwie jak najrychlej. Zgłoszenia przyjmuje Lwowski Okręg Wojewódzki LOPP ul. Podlewskiego 1. Tel. 285-00, 285-05.

Krwawe zajście nocne na ul. Skarbkowskiej

(a) Nad ranem wczorajszej nocy rozegrało się na ul. Skarbkowskiej u jej wylotu, krwawe zajście, spowodowane przez niejakiego Jana Makowskiego, funkcjonariusza przed siębiorstwa „Czuwaj“, pełniącego ostatnio funkcje kontrolora strażników nocnych. Stwierdzić należy, że Makowski znajdował się w stanie podchmielonym i na tym też tle rozegrało się niesamowite zajście.

Zdarzyło się, że o wspomnianej porze koło kiosku u wylotu ul. Skarbkowskiej zatrzymało się trzech spóźnionych przechodniów: inż. Marian Szewczuk (ul. Snopkowska 16), Mikołaj Sumyk, administrator domu (ul. Kopernika 14) i Julian Lubieński, murarz (Lenartowicza 16).

Makowski, zauważył stojących obok kiosku mężczyzn, zbliżył się szybko do nich i momentalnie rękojeścią rewolweru ugodził inż. Szewczuka w ucho a następnie, rzekomo na postrach, oddał trzy strzały, z których jeden zranił ciężko w brzuch Mikołaja Sumyka. Strzały Makowskiego naprowadziły na miejsce posterunkowych, którzy zawezwali Pogotowie Ratunkowe. Inż. Szewczuka opatrzono na Pogotowiu, a Sumyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala U. S. przy ul. Kurkowej. Po rozbrojeniu Makowskiego odstawiono do aresztów policyjnych.

Aresztowany Makowski znany jest z afery włamania do hurtowni przy ul. Korniaktów, został jednak później z powodu braku dowodów uwolniony. Należy napiętnować fakt, iż funkcjonariusz „Czuwaj“, powołany niejako do służby bezpieczeństwa w nocy — „pełni“ ją w stanie pijanym i wywołuje zajście, które zaważyć może na życiu niewinnego przechodnia!

RADIO

— AKTUALNE POGADANKI ROLNICZE. Ciekawe pogadanki rolnicze na aktualne tematy nada Rozgłośnia Lwowska P. R. 15 bm. o 18.50 i 24 bm. o 18.10.

— O SIENKIEWICZU JAKO PUBLICYŚCIE. Dn. 14 bm. o 17 dr. St. Papee zapozna radiosłuchaczy z sylwetką Sienkiewicza jako wybitnego, pełnego temperamentu publicysty. Sienkiewicz znany jest przedewszystkim jako znakomity powieściopisarz, zaś jego twórczość dziennikarsko-publicystystyczna znana jest tylko niewielu zainteresowanym. Obecnie dzięki wydaniu kompletu jego dzieł, również i ta interesująca strona jego działalności pisarskiej stała się dostępna dla szerokich mas.

Wielki Czwartek

(a) W Wielki Czwartek obchodzi kościół katolicki pamiątkę tego dnia, w którym apostołowie zebrali się w wieczorniku. W smutnym i żałobnym charakterze obrzędów wielkotygodniowych zachodzi w tym dniu pewien wyłom, święci się bowiem pamiątkę ustanowienia na ostatniej Wieczerzy — Najśw. Sakramentu Eucharystii. W każdym kościele odprawia się w tym dniu tylko jedną Mszę św. uroczystą, przy asyście zazwyczaj liczniejszego duchowieństwa.

W czasie Mszy św. na „Gloria“ odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki w kościele i na wieży i organy grają pełnym głosem. Następnie wszystkie tony milkną i odzywają się aż w Wielką Sobotę. Miejsce dzwonków zajmują drewniane kołatki.

W kościołach katedralnych do tych obrzędów dołącza się jeszcze wzruszające umywanie nóg 12 ubogim, wyobrażającym dwunastu Apostołów, do konywane przez biskupa oraz święcenie olejów św.: krzyżma, katechumenów i dla chorych.

W porze popołudniowej odbywa się druga z kolei Ciemna Jutrznia.

W niektórych okolicach t. zw. „tracenie Judasza“, gromadzi niemal całą wieś przed kościołem. Bałwana ze słomy, któremu do ręki dają worek napełniony tłuczonym szkłem, niby monetą, wciągają na wieżę kościelną i zrzucają na ziemię, następnie wloką go, bijąc i krzycząc tak długo, aż się rozsypie, w niektórych miejscowościach topią „Judasza“ w pobliskiej sadzawce.

Z Sokoła-Macierzy

Zwyczajne doroczne W. Zgromadzenie członków Pol. Tow. gimn. „Sokół-Macierz“ we Lwowie odbędzie się 29 bm. o 6-tej, a w razie braku wymaganego statutem kompletu o 7-mej w małej sali gimnastycznej w gmachu Tow. przy ul. Sokoła 7. Na porządku dziennym: zagajenie i otwarcie Walnego Zgromadzenia; zatwierdzenie protokołu Waln. Zgromadzenia; sprawozdania z czynności Zarządu za rok 1937; kasowe i bilans za ten rok; preliminarz na rok 1938, tudzież wnioski Komisji rewizyjnej; wybory: a) uzupełniające do Zarządu: 6-ciu członków na trzy lata, 1 na dwa lata, 1 na jeden rok, ewentualnie więcej członków, b) na jeden rok: 12 członków i 6-ciu zastępców Sądu honorowego, czterech członków Komisji rewizyjnej, delegatów do dzielnicy i okręgu, tudzież ich zastępców, ewentualnie przekazanie ich wyboru Zarządowi względnie Prezydium; wnioski Zarządu i głoszone na piśmie do Zarządu wnioski członków; sprawa zlotu dzielnicowego w r. 1938 i innych i wnioski i interpelacje członków. — Uprawnieni do wzięcia udziału w tym zgromadzeniu zgłoszą się do biura Towarzystwa w zwykłych godzinach urzędowych od dnia 28 bm. począwszy po odbiór legitymacji, ewentualnie w dniu Zgromadzenia wpiszą się przy wejściu na salę na listę obecnych. Ogłoszenie niniejsze znajduje się też w gmachach Towarzystwa.

Sprostowanie omyłki

W numerze wczorajszym w artykule na temat ulg dla rolników, zaszła pomyłka: w ustępie II. ma być do 31. XII. 1940, a nie 1934.

Ruch tramwajów w czasie świąt

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych ruch tramwajów rozpocznie się o 13-tej popoł. z śródmieścia, a o 13.20 z końcowych stacyj. — W drugi dzień Świąt Wielkanocnych tramwaje będą kursowały normalnie przez cały dzień.

Pomoc Zimowa w cyfrach

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym posiada w swych kartotekach adresy 30.547 płatników. Przypisy idealne świadczeń płatników na r. 1937/38 wynoszą 950.896.84 zł. Z tej kwoty zdołano dotychczas ściągnąć zaledwie 279.000 zł. Rozchody Komitetu z tytułu świadczeń dla bezrobotnych wynosiły: w grudniu 63.193.14 zł., w styczniu 77.469.79 zł., w lutym 79.928.55 zł., w marcu 99.672.69 zł. — Razem wydano 320.264.17 zł. Rozdano bezrobotnym w czasie od 1 grudnia do 31 marca: ziemniaków 800.265 kg., mieszanki kawowo-cukrowej 1.850 kg., mąki pszennej 17.230 kg., chleba 546.751 kg., węgla 1.668.559 kg., obiadów 120.189 porcyj, bonów żywnościowych na kwotę 92.322 zł.

ZEBRANIA

— WALNE ZEBRANIE TOW. DZIECI NA WIEŚ. Onegdaj odbyło się W. Zebranie Tow. Dzieci na Wieś. Zebranie zagaił prezes dr. Zagajewski, podając przy tym do wiadomości zebranym, że Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie nawiązała kontakt z Towarzystwem. Po odczytaniu protokołu z ost. W. Zebrania, sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył kier. techniczny Tow. dyr. Andruchowicz.

Ze sprawozdania wynika, że prace w zakresie podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży z roku na rok dają doskonałe wyniki. Prócz misji zdrowotnej, jaką spełnia Towarzystwo, akcja społeczno-charytatywna nad najbiedniejszymi posuwa się z dodatnimi wynikami znacznie naprzód. — W dalszym ciągu obrad sprawozdanie Kom. Rew. przedstawił dyr. Żmudziński, który stwierdził, że gospodarka prowadzona była fachowo, skrupulatnie i celowo, zaś dyr. Rudnicka wobec pożytecznej i żywotnej działalności Towarzystwa stawia wniosek wyrażenia specjalnego podziękowania prezesowi i dyr. Andruchowiczowi; oba wnioski jednogłośnie przyjęto.

Wybory uzupełniające Zarządu dały następujące wyniki: ponownie dyr. Borecka, Z. Madyska Stan., dr. Kurzeja Br., dr. Sokołowski (Ubezp Społ.), jako nowi członkowie weszli: dr. Bühn (Ubezp. Społ.), Śliwińska Jan., oraz dyr. Lubicz-Majewski z Leżajska — gimn.

RÓŻNE

— ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. P. Wojewoda Alfred Biłyk zamiast życzeń wielkanocnych przekazał 20 złotych na cele Woj. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

— ZARZĄD ARCHIDIECEZJALNEGO Zw. Ormian zawiadamia o śmierci śp. doc. dr. Bronisławy Wójcik-Keuprulianowej — prosi członków Związku o wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się [illegible] bm. o 3-ciej z krypty Katedry Ormiańskiej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Katedrze Ormiańskiej 13 bm. o 10-tej.

— ZATWIERDZENIE WYŻSZYCH KURSÓW ZIEMIAŃSKICH. Zatwierdzony został statut Wyższych Kursów Ziemiańskich im. Jerzego Turnaua we Lwowie. Kursy te są szkołą wyższą, utrzymywaną wspólnie przez Zw. Ziemian w Krakowie i Zw. Ziemian we Lwowie. Nadzór nad Kursami sprawuje kuratorium, złożone z 8-miu przedstawicieli po połowie z ramienia Zw. Ziemian w Krakowie i Lwowie. Kuratorium powołuje Radę Kursów, złożoną z profesorów wyższych uczelni lwowskich i osób, które przyczyniły się swą działalnością do rozwoju nauk, związanych z rolnictwem. Wykładających zatwierdza Min. oświaty. Słuchaczami mogą być mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 17 a nie przekroczyli 45 lat życia. Słuchaczami zwyczajnymi mogą być słuchacze, odpowiadający wymaganiom ustawy o ustroju szkolnictwa. Po ukończeniu studiów i zdaniu przepisanych egzaminów, słuchacze otrzymują dyplom.

— WYDZIAŁ GŁÓWNY POL. TOW. POLITECHNICZEGO wybrany na Walnym Zgromadzeniu, ukonstytuował się na posiedzeniu dn. 4 IV. następująco: prezes: prof. dr. O. Nadolski, wiceprezes: inż. A. Nosowicz i inż. St. Kozłowski, sekretarz: inż. St. Kornicki, zast. sekretarza: dr. inż. R. Szewalski, skarbnik: prof. dr. inż. E. Wilczkiewicz, zast skarbnika: inż. J. Dziewoński. Członkowie Wydziału: prof. dr. A. Joszt, inż. M. Kolbuszowski, inż. L. Krasucki, prof. dr. M. Matakiewicz, prof dr. St. Ochęduszko, inż. Wł. Ostrowski, prof. inż. St. Paraszczak, prezes hon. inż. St. Rybicki, inż. D. Stróżecki, inż. R. Voelpel, inż. Br. Welczer, inż. Zb. Wierzbiański, prof. inż. K. Zipser, redaktor „Czasopisma Technicznego“ inż. T. Laskiewicz.

— KURS ŻEGLARSKI. Lwowski Oddział Yacht Klubu Polski organizuje kurs żeglarski dla szerokiego ogółu interesujących się sportami wodnymi. Zakres kursu obejmuje pełne przygotowanie teoretyczne oraz próbne żeglowanie na terenach Yacht Klubu Polski w Janowie k. Lwowa. Wszyscy zainteresowani będą mieli możność dalszego szkolenia praktycznego i w następstwie uprawiania sportu żeglarskiego w ramach Lwowskiego Oddziału Yacht Klubu Polski, oraz na jachtach morskich Yacht Klubu Polski na Bałtyku. Organizowany kurs jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje do 26 bm. oraz udziela wszelkich informacyj Sekretariat Lwowskiego Oddziału Yacht Klubu Polski we wtorki i piątki od 19 do 21.30 w lokalu klubowym przy ul. Podleskiego 1.

Kolejarze w szeregach O. Z. N.

Organizacyjne zebranie Koła ruchowo-handlowego

Wczoraj w sali teatru kolejowego we Lwowie w obecności około 400 osób odbyło się organizacyjne zebranie koła ruchowo-handlowego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie, którego nastrój był bardzo poważny zagaił przewodniczący koła inż. Zborzyl, witając wicedyrektora Rusiewicza, generalnego sekretarza lwowskiego okręgu OZN mjr. Domonia oraz delegatów innych kół kolejowych OZN, poczym podał do wiadomości porządek zebrania.

Krótkie, ale treściwe i dobrze skonstruowane przemówienie wstępne wygłosił nacz. mjr. Ziemba, który wspomniał o chlubnej roli, jaką odegrali polscy kolejarze w latach 1918-20, a następnie zwrócił się do zebranych z apelem, aby karni i zdyscyplinowani stanęli w szeregach OZN, aby chlubnie realizować wzniosłe hasła: budowania silnej i mocarstwowej Polski. Rzeczowe swe przemówienie zakończył nacz. Ziemba okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta I. Mościckiego oraz P. Marszałka Śmigłego-Rydza.

Przemówienie programowe wygłosił mjr. Domoń. Prelegent po zanalizowaniu tendencyj pewnych ugrupowań politycznych i po scharakteryzowaniu obecnej sytuacji, która wymaga solidarności oraz zjednoczenia narodu polskiego pod jednym sztandarem, podał w syntetycznym ujęciu założenia i program Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz sposób jego realizacji, zakończył zaś okrzykiem „Niech żyje zjednoczony Naród Polski“.

O pracach organizacyjnych mówił mgr. Kluz, a następnie przewodniczący p. inż. Zborzyl zamknął posiedzenie. (Bru).

Udział kobiet w Obozie Zjednoczenia Narodowego

W celu omówienia sprawy udziału kobiet w Obozie Zednoczenia Narodowego we Lwowie, odbyło się wczoraj w lokalu O. Z. N. przy ul. Bourlarda l. 5, zebranie przedstawicielek licznych organizacji kobiecych.

Obrady zagaiła podniosłym przemówieniem radna miejska p. Emilia Polakowa, która zaznaczyła, że w organizacji skupiającej wszystkie warstwy narodu w pracy dla przeszłości Państwa, nie może zabraknąć kobiet. Ruch kobiecy w Polsce miał początek w idei niepodległościowej, a obecnie, jeżeli kobiety walczą o żywszy udział w życiu publicznym, czynią to nie dla siebie, ale z myślą o dobru Rzeczypospolitej i społeczeństwa.

Następnie mjr. Domoń wygłosił referat na temat programu ideowego O. Z. N., podkreślając jako naczelne hasła stworzenie wielkiej, mocarstwowej Polski, uzdrowienie gospodarki narodowej, zapewnienie pracy każdemu Polakowi, udostępnienie szkoły dla wszystkich warstw narodu i t. d. Kobiety, których wartość w społeczeństwie jest dotychczas niedoceniana, mogą i powinny odegrać w O. Z. N. wydatną rolę. Wprawdzie organizacja nie przewiduje osobnych placówek kobiecych, gdyż do rozmaitych zespołów Obozu należą kobiety indywidualnie. Jednakże we Lwowie powstała myśl stworzenia osobnej komórki pracy dla zadań specjalnie kobiecych z p. Polakową jako przewodniczącą. Oba przemówienia przyjęto oklaskami.

W dyskusji zabierały głos pp.: dr. Malczyńska, Sołowijowa, inż. Malczyńska, Błażejowska, Żygulska i inne. — Uchwalono utworzyć komitet kobiecy i omawiano program pracy na najbliższą przyszłość. Delegatki stowarzyszeń kobiecych zgłaszały akcesy do komitetu.

KOOPTACJA RADCY IZBY PRZEM.-HANDL. WE LWOWIE

Izba przemysłowo-handlowa podaje do wiadomości, że stosownie do postanowień § 43. Statutu Izby część I, 13 plenarne zebranie Izby, odbyte 7 bm., kooptowało na radcę Izby z przydziałem do Sekcji przemysłowej dr I. Wygarda, członka Zarządu i nacz. dyrektora Tow. „Pionier“, Spółka Akcyjna dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych we Lwowie.

Czy zostaną ogłoszone nazwiska opieszałych płatników?

Na odbytym posiedzeniu Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym zastanawiano się nad sposobem ściągnięcia zaległości z tytułu daniny na Pomoc Zimową. Instrukcja Ogólnopolskiego Komitetu w Warszawie przewiduje trzykrotne ogłoszenie nazwisk tych osób przez afisze celem wezwania ich do złożenia daniny. Po tych wezwaniach nastąpić ma sporządzenie wykazu opieszałych płatników, rozplakatowanie go i rozesłanie do wiadomości władz.

Lwowski Komitet, nie chcąc na razie uciekać się do ostatecznego środka, uchwalił wezwać opornych płatników do złożenia daniny publicznie i imiennie za pośrednictwem miejscowej prasy, jak to już czynią niektóre Komitety w innych miastach. Dopiero gdyby to wezwanie nie odniosło skutku, Komitet będzie zmuszony napiętnować karygodne postępowanie zwłaszcza tych obywateli, którzy nie odpowiedzieli wcale na trzykrotne upomnienie Komitetu. Wszyscy, którzy nie chcą znaleźć się na tej nie chwalebnej liście, powinni objawić swą dobrą wolę przez niezwłoczną spłatę zaległości, a przynajmniej złożyć oświadczenie, w jakim czasie je uiszczą.

— „TURYSTYCZNY INFORMATOR PODKARPACKI“ okręgu lwowskiego, obejmujący linię Lwów-Ławoczne-Sianki, red. Sambor, ul. Ks. Jedlińskiego 2, I. p., pierwsze katolickie wydawnictwo turystyczne, wyjdzie z początkiem maja br., łącznie z nowym rozkładem jazdy kolejowej od 15 maja br.

— NA WALNYM ZEBRANIU został wybrany następujący Zarząd Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów Oddz. Wojewódzki we Lwowie: prezes, gen. dyw. s. s. Wł. Jędrzejewski, I. wiceprezes gen. bryg. s. s. J. Salicki, II. wiceprezes mgr. W. Włodzimirski, sekretarz dr. Wł. Garbicz, zastępca kpt. s. s. St. Nadaliński, skarbnik płk. A. Łukawski, zastępca kpt. s. s. inż. Engelman, prezes Prokuratury Generalnej dr. W. Hamerski, wiceprezydent miasta Fr. Irzyk, prezes Izby Skarbowej s. s. dr. T. Polak, inż. arch. St. Kowalski, dr. St. Rachwał, red. Z. Kiełb, radca M. Dzię̨dzielewicz, K. Wodzińska. Komisja Rewizyjna: przewodniczący dyr. S. Kwiatkowski, starszy kontrolor St. Matula, insp. Kukczikajtis, płk. s. s. J. Kowalski, dyr. T. Wodziński.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dn. 10 kwietnia do dn. 16 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Hr. Wysocki Henryk, wł. dóbr — Kraków. Dr. Szatyński Eugeniusz, adwokat — Sanok. Hr. Krasicki Jan, wł. dóbr — Stratyn. Tchórznicki Leon, wł. dóbr — Nadyby. Rabcewicz-Lubkowski Jan, dyr. P. K. O. — Warszawa. Warszawski Roman przem. — Warszawa. Raab Imre, inżynier — Budapeszt. Dr. Kozakiewicz Jan, adwokat — Buczacz. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Kalow Fridolin, dyrektor — Sosnowiec. Hr. Mycielski Ludwik, wł dóbr — Borynicze. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Partyka Wacław, przem. — Grudziądz. Jounga Adam, wł dóbr — Trzecinice. Dr. Tapkowski Tadeusz, dyr. — Gdańsk. Stefanescu Stere, major arm. rum. — Bukareszt. Jabłoński Aleksander, przem. — Warszawa. Klimosch Józef, dyrektor — Kraków. Milińska Maria, wł. dóbr — Cześniki. Triczler Jan, inżynier — Borysław. Jankowski Alfons, urzędnik — Warszawa. Tereszczenko Piotr, inż. — Chorzów. Rzewuska Maria, żona inż. — Borysław. Troszyński Eugeniusz, kier. biura — Zakopane. Nevolin-Lipińska Danila, artystka — Bukareszt. Friedländer Leon, inż. — Sanok. Zalzman Henryk, dyr. — Warszawa. Dr. Strassberg Józef, adwokat — Kraków. Friling Waldemar, inż. — Borysław. Schäuwald Giza, studentka — Drohobycz.

Ze srebrnego ekranu

„Wesoły włóczęga“

KINOTEATR: „CHIMERA“

„Bavaria-Film“ prezentuje sztukę filmową o charakterze bardzo ciekawym, wielostronnym i przyciągającym widzów wszystkich gatunków i gustów. W opowieści o mądrym i dzielnym koniu,ó ktry znalazł pana i przyjaciela w sowizdrzale - człowieku, pełna jest humoru, sentymentu, a także przyjemnej i emocjonującej sensacji. Roi się tutaj od momentów, w których usta bolą od śmiechu, nie brak też chwil, w których człowiek przechyla się przez poręcz krzesła i z zapartym oddechem śledzi los końskiej gonitwy.

Scenariusz filmu nakreślił tu kilka doskonałych sylwetek charakterystycznych, które zostały należycie przerysowane przez świetne wykonanie aktorskie. W krzywym i prawdziwym zwierciadle pokazano tu tor wyścigowy, jego kulisy, stajnie, interesa i... ludzi. — Wszystko podcieniowane słońcem, pogodą i prawdziwym humorem. Aż żal, że się ten fim kończy.

(m. o. m.)

„Fortancerki“

(„ATLANTIC“)

Film zrobiony pierwszorzędnie. Scenariusz z przerażająco konsekwentnie rozwijającą się akcją, trzyma w napięciu uwagę widza. Wśród „okropnych typów“, które się przyśnić mogą, króluje właściciel „Intymnego Klubu“, doskonały w swej roli aktor. Eduardo Ciannelli. Druga męska rola spoczywa w rękach znanego z „Kid Galahad“ Humphreya Bogarta.

Bette Davis stworzyła w tym filmie bajeczną kreację, zwłaszcza w pełnej dynamiki scenie na rozprawie sądowej, kiedy opowiada historie swoich przeżyć i tragicznych losów swoich towarzyszek.

Film wyreżyserował inteligentnie Lloyd Bacon. Zdjęcia wnętrz stoją na wysokim poziomie artystycznym. (O.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Cissy", Noc przed bitwą", Colosseum: „Motyl hiszpański", Grażyna: „Romans szulera".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Wyprawa na Chongo", Sztuka: „Zaginiona wyspa".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Manewry huzarskie", Palace: „Cienie Szanghaju", Sokół: „Pod cudzym nazwiskiem".

KOŁOMYJA. Mars: „Życie ulicy", Gwiazda: „Szef wywiadu".

PRZEMYŚL. Apollo: „Ostatni Mohikanin", Casino: „Zemsta Tarzana", Muza: „Zdradziecki wąwóz", Olimpia: „Mała mateczka". Fotoplastikon: „Wojna światowa".

RAWA RUSKA. C. S. S. G. „Ku wolności", Sokół: „Oczy czarne".

SAMBOR Ojczyzna: „Czardasz Tokaj miłości".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Scypion Afrykański", Bałtyk: „Znachor", Palace: „Kurier carski". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

Z Tarnopola

Zorganizowanie Szlachty Zagrodowej

(e. l.) Onegdaj odbyło się w sali T. S. L. zebranie oragnizacyjne szlachty zagrodowej z pow. tarnopolskiego. Zebranie zaszczycili swą obecnością pp. starosta tarnopolski mgr. K. Adamski i z ramienia wojskowości ppłk. Pfeiffer. Przed otwarciem zebrania wywiązała się miła pogawędka na temat potomków szlachty zagrodowej. Okazało się, że na naszym terenie przeważa szlachta zagrodowa pieczętująca się herbami: „Sas", „Korab" i „Korczak".

Zebranie zagaił p. Al. Dobrzański, pow. insp. PZUW, który postawił wniosek na wybór przewodniczącego zebrania p. R. Voita. Po odczytaniu przez pow. instruktora ZSZ statutu i wyjaśnieniu go, p. prof. Szołajski zilustrował dzieje szlachty zagrodowej — zaznaczając, że „byliśmy siłą i potęgą być musimy".

Zebrani jednomyślnie wybrali Tymczasowy Zarząd Pow Zw. Szlachty Zagrodowej w następującym składzie: przewodniczący p. Al. Sas-Dobrzański, jako członków Zarządu: kpt. Świątkowski Wł., prof. St. Szołajski, J. Tustanowski, nacz. PKP, A. Galant, nacz. Miejsk. Straży Poż., A. Okienko, emer., L. Romanowski, ziemianin z Ostrowa, Lipski, rolnik z Grabowca i Konopnicki, rolnik z Zastawia. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której p. prof. Szołajski wygłosił następującą rezolucję:

„My Kresowcy zgromadzeni na Zebraniu organizacyjnym celem utworzenia Pow. Zw. Szlachty Zagrodowej w Tarnopolu, wyrażamy jednomyślnie cześć dla ofiar poległych na granicy polsko-litewskiej, czujemy się ich braćmi i zachęcamy do dalszej pracy ideowej nad utrwaleniem Polskości na Kresach Litewskich i w myśl starej tradycji jagiellońskiej żądamy dawnej Unii Polsko-Litewskiej".

Rezolucję tę przedstawiciele Szlachty Zagrodowej — potomkowie dawnych rodów rycerskich — postanowili jednogłośnie wysłać do Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z Jarosławia

Sprawozdawczy wiec posła Wojciechowskiego

W sali Tow. „Gwiazda" w Jarosławiu, odbył się wiec sprawozdawczy posła dr Br. Wojciechowskiego. Wielka sala „Gwiazdy" zapełniła się z górą 600 osobami, wiec zagaił i przewodniczył miejscowy działacz społeczny p. rejent Wajdowicz.

Pos. Wojciechowski w blisko trzygodzinnym przemówieniu nakreślił prace parlamentu w czasie ostatniej sesji. Przedstawił sytuację gospodarczą i polityczną Państwa, poświęcił dużo miejsca problemowi uprzemysłowienia kraju. Problem ten ma, jak stwierdził pos. Wojciechowski, ogromne znaczenie dla wsi, albowiem uprzemysłowienie kraju będzie jednym z głównych środków rozwiązania problemu wsi, której nadmiar ludności pochłoną głównie okręgi przemysłowe. Ilość głów, które powinny odpłynąć do przemysłu i do miast, określił mówca na 5 milionów. Sejm na najbliższej sesji zajmie się sprawą dalszych ulg w spłacie długów rolniczych.

Mówca oświadczył się jako zdecydowany zwolennik demokracji i przeciwnik wszelkich totalizmów, zaznaczając jednak, że rząd musi bezwzględnie zwalczać przejawy anarchii, jak to miało miejsce w czasie ostatniego strajku rolnego. Poczynanie rządu nie stoją w sprzeczności z interesami ludu wiejskiego i mówca spodziewa się, że obie strony znajdą wkrótce wspólną płaszczyznę działania.

Po przemówieniu pos. Wojciechowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele Str. Ludowego. Stanęli oni na stanowisku pozytywnego ustosunkowania się do zagadnienia obronności Państwa i uprzemysłowienia kraju. Odpowiadał tym mówcom pos. Wojciechowski, który rzeczowymi argumentami wykazywał jakie szkody przynosi Polsce brak konsolidacji i nieprzemyślane pociągnięcia przywódców partyjnych w rodzaju ostatniego strajku rolnego. — Wiec zakończył pos. Wojciechowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej powtórzonym z zapałem przez zebranych.

Z Sanoka

Manifestacja kolonialna

W ramach obchodu „Dni kolonialnych" odbyły się w Sanoku we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa, w których wzięły udział organizacje społeczne, dziatwa szkolna oraz przedstawiciele władz i urzędów. Po nabożeństwie ruszył z kościoła w Sanoku pochód członków LMK ze sztandarem i orkiestrą na rynek, gdzie nastąpiło uroczyste podniesienie bandery LMK a następnie specjalnie przybyły do Sanoka delegat Zarządu głównego LMK w Warszawie konsul Cybulski wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym uchwalono rezolucję, którą wręczono Staroście. Całość obchodu miała imponujący przebieg, co świadczy o zrozumieniu przez tutejsze społeczeństwo naszych słusznych postulatów kolonialnych.

APEL DO WŁADZ. Miarodajnym czynnikom zwraca się uwagę na wygląd pryncypalnej ulicy Sanoka — Kościuszki, gdzie błoto w okolicy budynku państwowego mieszczącego Sąd okręgowy i grodzki, przewyższa swym poziomem krawężniki chodników z powodu nieusuwania go z jedni. Stan ten trwa już od dłuższego czasu, a władze śpią.

Z Sambora

Apel kolonialny

Onegdaj odbył się uroczysty apel kolonialny — zorganizowany przez L. M. i K. Udział wzięły wszystkie miejscowe organizacje — hufce i młodzież szkolna — niosąc transparenty z napisem „żądamy kolonii". Do zebranych przemówił mgr. Konopka R., podkreślając znaczenie handlu zamorskiego z koloniami. Następnie odczytano rezolucję wysłaną do czynników miarodajnych w Warszawie.

Z Czortkowa

WYNIK ZBIÓRKI NA TOW. P. B. P. S. P. W zestawieniu wpływów osiągniętych w okręgu lwowskim na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych za czas od 1 stycznia 1937 do dnia 31 grudnia 1937, Czortków zajął według wysokości uzyskanych sum 4 miejsce na 23 miasta, wpłacając razem 15,181,46 zł.

Z Nowego Sącza

OFICER ESTOŃSKI PRZYBYŁ Z WIZYTĄ DO ŻYWIECKIEGO STRZELCA. Do Żywca przybył w odwiedziny do Związku Strzeleckiego, powiatowy komendant lekkiej dywizji estońskiego Kaitseliit, Arnold Joonson. Gościowi towarzyszyli: delegat komendy głównej Z. S. Goście zwiedzili świetlicę strzelecką i budujący się Dom Strzelecki. (r.).

Z Rawy Ruskiej

WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L. Onegdaj odbyło się walne zebranie miejscowego Koła T. S. L., na którym powołano do życia nowy zarząd. — Przede wszystkim uczczono chwilą milczenia pamięć ś. p. Dadlezowej, długoletniej i zasłużonej prezeski Koła T. S. L. w Rawie Ruskiej. W skład nowego Zarządu weszli: pp.: notariusz Witwicki prezes, ks. Podczerwieński wiceprezes, Zarembianka sekretarz, Burtowy skarbnik, Trojanowska bibliotekarz, oraz 12 członków.

Z Drohobycza

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZDOMNEGO

Znaleziono w kanale betonowym w wydmuchu motorowym elektrowni „Gottfryd" firmy „Galicja" w Borysławiu, trupa nieznanego mężczyzny w pozycji siedzącej na rurze wydmuchowej ze zwisającą głową.

Z wyglądu zewnętrznego stwierdzono, że jest to jeden z bezdomnych osobników,

Należy wnioskować, iż bezpośrednią przyczyną śmierci było zaczadzenie się gazami spalinowymi, a następnie śmierć przez zwęglenie na rurze, na której denat chciał spędzić noc.

Identyczności nie zdołano ustalić.

OGŁOSZENIA

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.

Nr. T. W. 319/1/37.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 27-go kwietnia 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu Spiegel E. i Honig Natan we Lwowie, Sygniówka Wielka, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

6 pieców kaflowych w kaflach po 100 sztuk.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1938 r. od godz. 9·30 do godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego we Lwowie, Sygniówka Wielka.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Zawadowski

3276

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 14252/47/III

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarb. we Lwowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) 1 kredens pokojowy ciemny. palisandrowy, 2) 1 feiler, 3) 1 szafka na srebro, 4) 1 biurko amerykańskie jasne i 1 ciemne, 6) 1 lustro z konsolą rzeźbione, 7) 1 maszyna do szycia Rg., 8) 1 umywalka z płytą marmurową i lustro, 9) 2 szafy jasne z lustrami, 10) 2 szafki nocne jasne z płytami, 11) 1 lustro z podstawą jasne. — Cena szacunkowa 800 zł.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Zawadowski

3275

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 8094/28—116—651/I/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21-go kwietnia 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu Tennenbaum Jetti we Lwowie, ul. Gródecka 37, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społ. we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) dwa biurka dębowe ciemne, 2) maszyna do pisania „Continental“, 3) 1000 kg trawersów budowlanych, 4) 3000 kg drutu żelaznego 18—20 m/m, 5) 3000 kg trawersów okrągłych i kantowych.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 kwietnia 1938 r. od godz 10-tej do godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego przy ul. Gródeckiej 37.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Zawadowski

3274

Urząd Skarbowy w Drohobyczu

T. W. 9300/37

Dnia 12 kwietnia 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1938 r. o godz. 11-tej w lokalu zobowiązanych w Dobrowlanach pow. Drohobycz, celem uregulowania należności podatku dochodowego 1933—1936, podatku gruntowego 1934—1936 przy Budziwóju, składki ogniowej za 1934 przy Budziwóju na rzecz Urzędu Skarbowego w Drohobyczu i Rzeszowie oraz P. Z. U. W. w Drohobyczu -- Kotula Wawrzyniec i Agata z Jopków — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Krowy różne à 100 zł. — 4 szt. 400 zł.
Jałówki 6-cio mies. à 40 zł. — 6 szt. 240 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8-mej do godz. 10·45 w lokalu zobowiązanych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(--) **Dr Bułat** w. r.

3268

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15